

ROZWÓJ

DZIENNIK Niezależny od ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 12 grudnia 1925 r.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Sejm o exposé p. min. Zdziechowskiego.

Za dużo mamy ministerstw.

Rząd powinien być wytrwały w swych wysiłkach.

Warszawa, 11 12. (pa)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu, przed rozpoczęciem do porządku dziennego, marszałek w krótkim przemówieniu uczcił pamięć zmarłego posła Stanisława Mani.

Przy I—szym czytaniu prowidzorum budżetowego na I—szy kwartał 1926 roku, rozwinęła się dyskusja nad exposé pana ministra skarbu.

NIE POMNAŻAĆ ŚRODKÓW OBIEGOWYCH.

Pierwszy zabrał głos poseł Głabiński podkreślając, że mowa uzyskała uznanie nawet stronnictw, posiadających różne programy partyjne, dzięki temu, że uwzględniła to, co łączy te stronnictwa, a nie dzieli. Dziękując za to ministrowi skarbu, że przedstawił stan skarbu otwarcie i winien to był Sejmowi, krajowi i zagranicy.

Analizując sytuację gospodarczą Państwa, poseł Głabiński jest zdania, że w dzisiejszych stosunkach i przy dzisiejszych nastrojach psychicznych mas, nie można pozwolić sobie na pomnożenie środków obiegowych, co dałoby się skuteczniej w czasach normalnych. Wytwórczość może być podniesiona powoli.

Dbać należy o przemysł, bo wszyscy zaczynają rozumieć, że istnieje solidarność interesów między przemysłem a robotnikami.

PRZEDWszystkiem oszczędność.

Oszczędności muszą być istotne, nawet w budżecie wojskowym. Bolesne są oszczędności personalne, obowiązkiem Rządu jest przeprowadzić te oszczędności bez uszczerbku dla urzędników, zastawionych i niezbędnych. Są trzy ministerstwa, które mogą być zwinięte — z czasem zrozumią to wszyscy. Są to ministerstwa: robót publicznych, reform rolnych, oraz pracy i opieki społecznej.

Poseł Głabiński domaga się też zniesienia centralistycznego systemu i przyznania urzędnikom większej samodzielności, oraz pociągania urzędników do odpowiedzialności cywilnej i karnej za popełnione nadużycia.

POSEŁ WYŻYKOWSKI JEST niezadowolony.

Następnie mówca poseł Wyżykowski, aczkolwiek przyznaje, że minister skarbu słusznie upatruje w redukcji jednej z dróg ratunku, nie jest zadowolony z jego metod. Prowidzorum na I—szy kwartał

1926 przewiduje redukcję wydatków niektórych ministerstw, równocześnie powiększając wydatki innych ministerstw.

Do nich należy ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie wydatki powiększono o 410 tysięcy złotych, mimo nadużyć w kasach konsularnych, za które odpowiedzialność ponoszą wiaźce zwierzchnie. M. S. Z.

Z całym uznaniem odnosiliśmy się do ministra Zdziechowskiego, jako prezesa komisji budżetowej, ale nie mamy zaufania do niego, jako do ministra skarbu i głosować będziemy przeciwko prowidzorum.

MINISTER SKARBU ODPIERA zarzuty.

Po przemówieniu posła Wyżykowskiego zabrał głos minister skarbu Zdziechowski i zaprzeczył przeciwko twierdzeniu posła Wyżykowskiego, jakoby w izbach skarbowych za łapówkę można było uzyskać obniżenie wymiaru podatku.

Pan minister oświadczył, że urzędnikom ministerstwa skarbu, którzy pracują z całym oddaniem dla Państwa stała się krzywda, i poprosił posła Wyżykowskiego o podanie mu w liście prywatnym tych osób, które uważa za podejrzane o to, a minister wymieni ilość tych osób Sejmowi bez podania tych nazwisk.

Na zarzut, co do niedość jasnego układu prowidzorum wypowiedziane przez posła Wyżykowskiego, minister stwierdził, że nie jest on słusznym, gdyż w art. I—szym prowidzorum powiedziane jest, że wszystkie sumy preliminarowane w budżecie, muszą odpowiadać jednej—czwartej kwot poprzedniego budżetu.

PEsymizm posła Kwiatkowskiego.

Następny z kolei mówca, poseł Kwiatkowski stwierdził, że w zestawieniu pana ministra brak jest danych co do dochodów społecznych. Cytując szeregi danych cyfrowych, mówca stwierdza, że kraju, jak Polska, którego budżet wyuczyłby dwa razy tyle, co ekspozycja, nie spotykał. Nie wierzy on, aby udało się wyuczyć 1 i pół miljarda złotych z naszego zbiedzonego kraju.

P. P. S. ZA utrzymaniem mnożnej.

Poseł Żuławski uważa, że zasadniczym zagadnieniem ekonomicznym jest podniesienie konsumpcji, a więc przedewszystkiem chłopu i robotnika. Rozbudowa armii jest przyczyną zbytniego obciążenia budżetu. Przeciwstawić się trzeba obniżeniu płac. Mnożna musi być utrzymana, gdy klasa pracująca nie może jedynie ponosić konsekwencji spadku złotego. Możemy, oświadcza w końcu mówca, pozostać w tej koalicji, jeżeli sekcja sanacyjna nie będzie przeprowadzona, jedynie kosztem sfer pracujących, a bez udziału tych, którzy dotąd zarabiali. Wypowiadamy się więc za preliminarzem, ufni, że zapowiedzi Rządu i nasze żądania doczekają się realizacji.

Poseł Lunin wyraża wdzięczność ministrowi skarbu za szczerść, bo kraj potrzebował otrzeźwień. Budżet może być zredukowany, wątpliwe jest jednak określenie cyfry budżetu. Cyfry te będą względne, gdyż będą zależne od ewentualnego wzrostu drożyzny. Mówca zapowiada konkretny wniosek o zniesieniu ministerstwa robót publicznych.

Na tem przerwane dyskusję nad exposé i posiedzenie zamknięto, wyznaczając następną na jutro, godzinę 10—tą rano.

Kredyty na wojnę w Syrii.

Uchwała izby francuskiej.

Paryż, 11 12.

W dniu wczorajszym izba deputowanych w szybkim tempie załatwiła sprawę budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Pośpiech ten był uwarunkowany szeregiem spraw, jak Marokko, Syryja, Locarno, które znajdują się na porządku dziennym.

Wczora komuniści zgłosili wniosek, aby izba skreśliła kredyty dla przedstawiciela Francji przy

Watykanie. Wniosek ten został odrzucony 280 głosami przeciw 180. Następnie przyjęto kredyty dla akcji w Syrii 365 głosami przeciw 164. Referent skarbowy, który żądał tych kredytów, stwierdził, że izba bezwzględnie winna je uchwalić, gdyż w przeciwnym razie rząd francuski będzie się musiał zrzec mandatu nad Syrią.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Dzisiaj, w drugim dniu ciągnięcia trzeciej klasy państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje:

2,000 zł. Nr. 63623.

600 zł. Nr. 20710.

500 zł. Nr. 9445.

400 zł. Nr. 32052.

Po 300 zł. Nr. 5453 45367 62897.

Po 250 zł. Nr. 5118 7615 14696 25534 44041 53915 8761 63677.

Po 225 zł. Nr. 5134 5720 9361 9932 10004 10886 11583

13493 15688 16423 17458 18565 20868 22082 23900 24583

26645 31000 34585 36240 36797 37326 37846 40383 42308

42327 43326 43770 43896 46731 47737 51119 52592 53616

54220 54553 54741 55670 56997 57731 59191 59397 59783

60571 60951 61896 63988 64457.

Straszliwy wybuch gazów w kopalni.

Dotychczas wydobyto 61 trupów.

Łondyn, 11 12.

Z Nowego Jorku donoszą: W kopalni Overton pod miastem Birmingham w stanie Alabama, nastąpił wczoraj wybuch gazów.

Do wieczora wydobyto 40 ciał zabitych górników i 20—tu ciężko rannych.

Siedemdziesięciu górników znajduje się pod ziemią, odciętych przez pożar.

Nowy Jork, 11 12.

Z kopalni Overton wydobyto dotąd 61 trupów. W ciągu nocy wydobyto jeszcze 20 żywych górników, lecz okropnie poparzonych.

Wczorajsze posiedzenie Senatu. Dalsza dyskusja nad exposé ministra skarbu. Zwiększyć wpływy a następnie ograniczyć wydatki. Wadliwy system naszych podatków.

Warszawa 11-12 (pat)

NIEMA ZDROWEGO BUDŻETU BEZ ZDROWEGO PIENIADZA.

W dalszym ciągu dyskusji nad exposé ministra skarbu przemawiał senator Stecki (Ch. nar.)

Zastanawiając się nad dwoma zagadnieniami, poruszonemi przez ministra skarbu a mianowicie zdrowym budżetem i zdrowym pieniądzem, mówca zauważa, iż budżet pozostaje w ścisłym związku z wpływami podatkowemi. Zrównoważenie zatem budżetu powinno się odbywać

po stronie czynnej t. j. wpływów a nie od strony biernej t. j. od strony wydatków.

Polityka podatkowa pozostaje w ścisłym związku z polityką gospodarczą, która nie powinna podkopywać ustroju gospodarczego, a istota tego ustroju dotychczas sa: własność prywatna i proces kapitalizacji.

Tymczasem w Polsce — oświadcza mówca — w moment własności

godzi walka klas, a w moment kapitalizacji te zarządzenia, które powodują zabieranie dochodów z kapitału, lub zabieranie części kapitału.

Cały nasz system podatkowy nacechowany jest tendencjami klasowemi. Prócz tego cały szereg ustaw natury nie fiskalnej, lecz gospodarczej, biegnie również w tym samym kierunku jak reforma rolna, ustawy o drobnych dzierżawcach, ustawy o prawach i roli robotnika w ustroju przemysłowym itd. Inne zaś ustawy i podatki dążą do niszczenia procesu kapitalizacji. Państwo nasze w zasadzie ściga te kapitalizacje a w najlepszym razie ją toleruje zamiast odnosić się przychylnie do pomnażania bogactwa narodowego, które w dzisiejszym ustroju odbywać się może tylko drogą indywidualnej kapitalizacji.

W zakończeniu mówca oświadczył: pozwólmy kapitalowi pracować, a dopiero wte

dy, kiedy zacznie się fruktifikacja obciążmy go w jego dynamice.

ZYDZI PRAGNA DORADCY ZAGRANICZNEGO.

Senator Rottenstreich (klub żydowski, oświadcza, iż zapowiedziana przez ministra stabilizacja waluty na paritetie gospodarczym byłaby zależna od cen światowych.

Powołanie doradcy zagranicznego miałooby dobre strony, zagranica nabrałaby do nas zaufania, a może przyniosłoby to i rzeczywiste korzyści, bo operujemy przestarzałemi pojeciami.

WYDAWANIE PIENIEDZY BEZ KONTROLI.

Senator Adelman (Ch. dem.) zauważa, iż ani premier ani minister skarbu nie wspomnieli tu o jednej rzeczy: o praworządności.

Wielka księga spisana przez najwyższą Izbę kontroli jest dowodem niepraworządności ministrów, którzy

nie trzymali się ustaw i wydawali pieniądze na inne cele, niż uchwalono.

To nie budzi zaufania społeczeństwa i innych państw. Nie poruszyl tu reprezentanci rządu również spraw samorządowych. Żyjemy dziś bez ustaw samorządowych. Jest doprawdy wprost zbrodnia, że Sejm i Senat tych ustaw jeszcze nie uchwalili. Co do redukcji budżetu tu trzeba być ostrożnym z uszczuplaniem pensji urzędniczych, które i tak już przez drożyznę spadły o 50

proc. jeżeli chce się karać nadużycia urzędników trzeba im dać taką utrzzymanie, żeby mogli żyć razem z rodziną, raczej należy dbać o równowagę budżetową przez zwiększenie wpływów z dochodów i przez reorganizację władz. W zakończeniu mówca stwierdził iż klub Ch. dem. popierać będzie usiłowania ministra skarbu.

N. P. R. ZA REDUKCJA.

Senator Banaszek (NPR) zastanawia się nad sprawą redukcji w urzędach, wskazując m. in. na to, iż w Polsce mamy za dużo urzędników III rangi oraz, że urzędnicy za dużo podróżują na koszt państwa. Zdaniem mówcy należy pomyśleć o redukcji niektórych urzędów skarbowych, n. p. izb skarbowych. Urzędy samorządowe mają zorganizowany aparat, któryby ściągając daniny samorządowe mógł także przysłać się do egzekwowania zwykłych podatków. Klub N.P.R. będzie popierać ministra skarbu.

Senator Posner (PPS)

polemizuje z sen. Steckim na temat systemu podatkowego zwłaszcza podatku majątkowego.

Na tem zakończono dyskusję i zamknięto posiedzenie. Następane posiedzenie od będzie się dnia 22 albo 23 b. m., albo też w oba te dni. Jeżeli zajdzie tego potrzeba, to będzie jeszcze jedno posiedzenie między Bożem Narodzeniem a Nowym Rokiem.

Z Komisji Sejmowych.

Exposé generała Żeligowskiego. Skończyć z koszarami - rozpocząć szkolenie w polu.

Warszawa 11-12 (pat)

Na początku obrad rozdzielono referaty rozmaitych wniosków. Następnie zabrał głos gen. Żeligowski, minister spraw wojskowych, który wygłosił krótkie exposé o tem, jak zamierza prowadzić armię.

Zasadnicza teza programu nowego ministra jest, iż należy skończyć z tym okresem szkolenia wojska, który się zawiera w jednym

wyrazie—koszary, należy zaś rozpoznać nowy okres, który streszcza się w jednym wyrazie—pole.

Słowem należy żołnierzy wyprowadzić z koszar i ćwiczyć ich na terenie w polu.

Przy obecnym systemie szkolenia żołnierz przebywa zaledwie 24 dni w roku w polu. Minister zaś pragnie, by w przyszłości żołnierz spędzał jaknajwięcej czasu w polu, poza koszarami.

Minister jest zdania, iż wszyskie armie pójdą w tym kierunku. Armia polska może zrobić w tym kierunku pierwszy krok, gdyż nie jest obciążona zakrzepłemi tradycjami, ani nie jest krepowana zbyt bogatą rozbudową systemu poprzedniego.

Co się tyczy budżetu to konieczność wielkich jego redukcji wywołuje znaczne trudności. Jednakże minister jest pewny.

iż trudności te będą opanowane. Uproszczenie administracji wojskowej i systemu kancelaryjnego da niewątpliwie w zakresie oszczędności rezultaty.

Następnie posłowie zadawali ministrowi pytania, dotyczące poszczególnych dziedzin gospodarki wojskowej.

M. in. pos. Sיעiński zapytywał czy to prawda, że w sztabie naszym pracuje 1200 oficerów, gdy sztaby innych armii obywatela się liczą o wiele mniejsza, czy prawda jest iż leczenie jednego konia w D.O.K. Brześć kosztuje 6 tys. zł., że naprawa jednego samochodu w warsztatach wojskowych kosztuje więcej aniżeli cały samochód pierwszej rzędnej marki, że kł. chleba w wojsku kosztuje 60 gr., gdy na rynku tylko 30. Poseł Polakiewicz (Wyzw.) zapytywał, jak się odbije redukcja czasu służby wojskowej na budżecie państwowym. Minister przyrzekł, iż udzieli odpowiedzi na powyższe pytania na jednym z najbliższych posiedzeń komisji.

Poseł Maczyński (Ch. nar.) interpelował ministra, czy gotów jest udzielić szczegółowych wyjaśnień w sprawie wciągania armii w przesilenie polityczne i czy minister gotów jest podobnym usiłowaniami zapobiec na przyszłość.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 11 grudnia 1925 roku.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9,50

DEWIZY

Belgia 43,07

Holandia 382,10

Londyn 46,00

Nowy Jork 9,50

Paryż 35,86

Praga 28,15 i pół

Szwajcaria 83,15

Włochy 38,25

Ogólny obrót około 100,000 dolarów, z tego pięta część w gotówce. W obrotach prywatnych kupowano dolara po 10,00 podczas zebrań giełdowego, po zebraniu zaś żądano za dolara 9,90 — bez odbiorców po tej cenie Rubel złoty — 5,00 (mała transakcja).

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 81; 6 proc. poz. dolara 1920 r. 68—69 (złoty 646—655,50); 10 proc. poz. kolejowa 85—80—85; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 43,50; 5 proc. Listy zast. m. Warszawy złote 24,90—25,2; 4 i pół proc. Listy zast. m. Warszawy przedw. 13,50; 4 i pół proc. Listy zast. m. Warszawy złote 21—21,15.

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,60; Bank handlowy 2,10; Bank zachodni 1,10; Bank Zw. sp. zar. 4,15; Kijewski 0,08; Chodorów 5,15; Częstocice 0,95; Gosławice 1,30; Warsz. cukier 1,70; Węgiel 1,33 IV em. 1,30; Polska rafia 0,28; Lilpop 0,49—0,46; Modrzyń 2,40—2,30—2,35; Norblin 0,70; Ostrowiec 4,00—3,80; Parowozy 0,24; Pocisk 1,10; Rudzki 0,80—0,77—0,78; Starachowica 0,95—0,96—0,98; Zieleniewski 11,25; Żyrardów 6,70—6,75; Borkowski 0,70; Syndykat 1,20—1,15; Haperbusch 5,05; Spirytus 1,70; Żegluga 0,11; Pusteln.: 0,65.

Tajny układ angielsko-niemiecki w sprawie wschodu Europy.

Londyn 11-12

„Daily News” podaje sensacyjną wiadomość, że w Locarno oprócz zasadniczych traktatów i konwencji, o których wiadomości przeniknęły do prasy światowej, został zawarty tajny układ między Chamberlainem a Stressemannem i Lutherem w sprawie wschodu

Europy.

Układ ten zachowano w największej tajemnicy. Zostanie on ujawniony dopiero po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów i po przedstawieniu przez delegata Rzeszy na Radzie Ligi sprawy granic wschodnich Niemiec.

Pogotowie wojskowe Niemiec.

W katolickim „Polaku“ znajdujemy pod powyższym tytułem artykuł, który ze względu na warunki poruszanej w nim kwestji w całości podajemy:

Wzorem wojskowości bądź co bądź byli Niemcy i warto się im przypatrzeć, jak umieli i umieją w ograniczonych ramach budżetu narzuconego im przez traktat wersalski przygotować się do przyszłej wojny. „Reichswehr“ składa się z ochotników służących dwanaście lat, ale to tylko połowa „Reichswehry“; druga połowa zmienia się co rok która to służbę pełnią ochotnicy tak zwani jednorocznicy (Einjährig Freiwillige); nieza- leżnie od tego służą jeszcze młodzi ludzie od roku 17, jako ochotnicy aplikanci. Stałe kadry są tak ćwiczone i szkolone, że każdy szeregowiec może dowodzić kompanją, i jednorocznicy wychodzą już z kwalifikacją oficerską. Dla wysłużonych „Reichswehrystów“ przewidziane są służby państwowe i już podczas służby w wojsku przygotowują je się dany „Reichswehrysta“ do swego fa- chu w administracji państwowej. Stąd widzi- my, jak przygotowują systematycznie i pla- nowo Niemcy swoje przyszłe dowództwa wojskowe. Gdy pokarm armatni, tj. zwyk- łych żołnierzy, w razie wojny potrafią w cią- gu sześciu tygodni przygotować, jak tego by- liśmy świadkami w ostatniej wojnie. Nieza- leżnie od tego trenują się w różnych „Bis- marckbundach“, „Stalhelmach“, „Wehrwol- fach“ itd. i ćwiczą tak, że każdej chwili 2,000,000 wojska w ciągu tygodnia mogą mieć pod bronią. Wszystkie fabryki i ich ur- ządzenia techniczne są z góry przewidziane dla przemysłu wojennego i inspektorzy prze- mysłowi przesyłają statystyki o znajdując- ych się w fabrykach urządzeniach technicz- nych swoim władzom, a te władzom wojsko- wym i z góry jest plan ułożony, jakie części uzbrojeń ma dana fabryka wykonać i w ja- kiej ilości. W ciągu ośmiu dni po mobiliza- cji fabryki będą już w posiadaniu rysunków, aby przystąpić do pracy. Tyle nasz wróg.

A my? Dwuletnia służba uniemożliwia nam wyszkolenie wszystkich zdolnych pobo- rowych: jakkolwiek niski poziom oświaty wielkiej części poborowców może nie dopu- szać wyszkolenia wojskowego w ciągu jedne- go roku, nie można jednakowoż przeoczyć, że bardzo poważny procent młodych ludzi już w jednym roku przygotował się tak dale- ce do sztuki wojennej, iż mógłby być zwol- nionym i temsamem zrobiłoby się miejsce świeżym zastępom poborowych i osiągnąć możliwość wyszkolenia wojskowego więk- szego zastępu przy tych samych wydatkach, jak obecnie. Jeśli chodzi o przygotowanie przyszłego dowództwa niższej rangi, musi my uznać służbę jednoroczną na koszt wła- snych z kwalifikacjami na przyszłego oficera za- pasu, conajmniej dla maturzystów za pożada- ną. Służenie w wojsku ludzi wykształconych, a traktowanych na równi z analfabetami nie może wpłynąć dodatnio i już od zarania służ- by powinna różnica między analfabeta, a przyszłym jego dowódcą być widoczna. Do- świadczyliśmy, jakie usługi oddali w wojnie wszechświatowej właśnie ci jednorocznicy armji niemieckiej w okupacji i przygotowa- niu nowozacieżnych żołnierzy. Tembardziej powinno się ten sposób odslugiwania służby wojskowej młodzieży inteligentnej popierać, gdyż na tem zyskamy podwójnie, z jednej strony, jednorocznik utrzymujący się będzie swoim kosztem i gremjalnie się będzie mło- dzież zgłaszała, widząc dla siebie możliwość wybicia się, z drugiej strony nie będzie mło- dzież narażona na załamanie się przez dwu- letnią służbę. Jesteśmy świadkami, ilu to ma- turzystów już nie wraca do uniwersytetu, lub politechniki, dzięki stracie dwóch lat na służbę wojskową, bądź to z przyczyn, że fi- zyczne zajęcia wojskowe osłabiły zdolność mózgową i że dany student już z trudem os- bejmuje pamięciowo zadania wykładów i wy- cofuje się ze studji, bądź też, że przez te dwa lata zabrakło mu chęci do siedzenia przy nau- ce i ciągnie go do przyrody, biada, że za- braknie mu podporcy, zwykle oca, gdyż wła- nie studenci mają rodziców starszych wie- kiem i każdy rok jest dla nich czymś, czego potem dziesiątkami lat nie nadgonia. Wszak że chodzi nam o to, aby żołnierz chętnie słu- żył?

I tu znów stwierdzić musimy różnice.

jaką zachodzi w pojęciu między wojskowo- ścią niemiecką a naszą. Niemcy ubrani, jak- lalki, ich mundury i dziś w „Reichswehrze“ są strojne i pyszne. Czyżby i nasze dowódz- two nie teskniło do barwnych mundurów? Zgodzimy się z tem, że obecny wojenny mun- dur jest praktyczny a skarb Państwa pusty, jednakowoż powinno się przedewszystkiem póź- niej wprowadzić także mundur paradny, cho- ciazby miał leżeć na komorze i wydawany by był tylko na parady i żołnierzowi, idące- cemu na urlop. Wiemy z doświadczenia, jak się zapominało wszystkie dolegliwości poja- czone ze służbą wojskową, gdy się w mundu- rze paradnym stanęło do szeregu, a cóż do- piero mówić, gdy się jechało na urlop. Jak- to zazdrosem okiem spoglądali ci koledzy, których do wojska nie wzięto, a dziś nieo- mał z politowaniem patrzyli koledzy na żoł- nierzyka poowijanego w bandażu i w paję- czynowy szynel. Jeśli chodzi o same płaszcze wzięte z formy angielskiej, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że to, co było dobre dla Francuzów i Anglików, niekoniecznie jest dobrem dla nas: albowiem zachodzi różnica klimatu i widzieliśmy, że wojska niemieckie miały i mają płaszcze znacznie grubsze i dłuższe a podczas wojny z Rosją przyswoiły sobie nawet kozuchy.

Jeśli chodzi o przygotowanie wojskowe organizacji pobocznych i tu stwierdzić mu- simy różnicę między naszymi organizacjami, a niemieckimi. U nas co tydzień w prasie i afiszach zwołuje się apele, zebrania etc. pow- stańców i hallerczyków i tak dalej: w rzeczy- wistości samej za dużo pochodów publicz- nych i hałasu, jak gdybyśmy mieli conaj- mniej drugą armję, a w rzeczy samej jest to dużo hałasu, a mało treści. W Niemczech,

ani apelów, ani ogłoszeń niema, za to inten- sywna praca. Tam Organizacje są podzielone ściśle wojskowo i starszy żołnierz kartkami wzywa na ćwiczenie, obnosząc kartki sam nie przez pocztę i w dodatku kartka zawiera tyl- ko dzień, godzinę i miejsce, tak, że tylko za- interesowany wie, o co chodzi. Ćwiczenia od- bywają się daleko poza miastami, dokąd członkowie przybywają pojedynczo, i w szeregach tam otrzymują broń i instrukcje i tam odbywają się ćwiczenia zbiorowe. Instru- kcje odbywają się w mieszkaniach star- szych żołnierzy dla szeregowców, u sierżan- ta szefa dla starszych żołnierzy, plutonowych podoficerów i sierżantów, a od czasu do czasu u porucznika. Kadry są rozdzielone i z gó- ry wiadomo, gdzie jest punkt zborny w ra- zie potrzeby. Jeśli się weźmie pod uwagę, że przeszło 12 organizacji starego żołnierza przyspasabia młodzież, przyspasabia, że bez hałasu i pompy Niemcy przygotowują swo- je wojska, z wydatkiem pieniężnym prawie równającym się zeru. Każdy członek takiej organizacji płaci składkę, nikt nie pobiera wynagrodzenia i pieniądze zebrane służą na zakup rynsztunku i amunicji potrzebnej do ćwiczenia.

Z tego wszystkiego wynika, że czynni- ki miarodajne powinny się zastanowić nad sposobem reorganizacji służby wojskowej, aby najtańszym kosztem bez uszczerbku dla sprawności wojennej wyszkolić jak najwię- szą ilość żołnierzy i aby nasze związki pogo- towia wojskowego również zreorganizować i stworzyć z nich rzeczywistych bojowników, a nie paradowych, z których gdy przyjdzie do wojny, większa część nie pójdzie do ro- wów, albo zwieje, jak to było w ostatnim powstaniu.

Powstaniec.

Spór o Mossul.

NIEUSTEPLIWOŚĆ TURCJI GROZI WYBUHEM WOJNY TURECKO-ANGIEL- SKIEJ.

n) Jeśli Francja uwikłała się w ciężkie walki w Marokku oraz w Syrii, gdzie Druzo- wie podobno wtargnęli do Damaszku, Anglia stanęła przed niebezpiecznym konfliktem z Turcją, którego następstwa są nieobliczalne.

Chodzi o sprawę naftodajnego Mossu- lu, w której Liga Narodów w Genewie ma na obecnej sesji wydać ostateczny werdykt.

Turcja w tej sprawie zajmuje stanowi- sko zupełnie nieustepliwie i grozi wrecz roz- poczęciem kroków wojennych przeciw An- glii, jeźliby Liga Narodów poszła po linii żądań angielskich.

Turcja uważa bowiem bogaty wilajet mossulski za integralną część państwa turec- kiego i nie zgadza się na jakiś podział tere- nu. Turcja nie uznała także niedawnego orze- czenia Trybunału w Hadze, wedle którego Li- ga Narodów przysługuje prawo uregulowa- nia sprawy Mossulu w drodze arbitrażu. Tur- cja uznaje Ligę Narodów tylko w roli media- tora, który może dokonać jedynie drobnych poprawek granicznych.

Natomiast Anglia występuje z aplom- bem w roli protektora państwa Iraku, które- go interesów pragnie strzedz i żąda wciele- nia do Iraku obszaru Mossulu, który od chwi- li powstania Iraku doń należał. Anglia, która stworzyła pseudo-niezależne państwo Iraku i usadowiła na jego tronie jednego z synów arabskiego króla Husseina, powołuje się na swoje zobowiązania wobec arabskich księ- ści i na swoją odpowiedzialność za obronę granic Iraku (Mezopotamii), ale faktycznie chodzi Anglii o panowanie nad źródłami naft- y mossulskiej. Wice Anglia — ach, także „bezinteresowna!“ — przybiera poze obroń- czyni praw Iraku...

Niedawno temu w Birmingham angielski minister kolonii, Amery, uzasadniał sta- nowisko Anglii i atakował stanowisko Turcji

„Pretensje tureckie, mówił minister an- gielski, zmierzają do oderwania od Iraku najbogatszej z pośród jego prowincji, a tem- samem pozbawienia go nie tylko czwartej części źródła jego dochodów, ale również więcej aniżeli ćwierci długości jego na- turalnych granic, a więc tych wszystkich wa- runków, przy posiadaniu których Irak mógł by spokojnie patrzeć na sprawę obrony ob- szarów i poświęcić się wytwórczości pokojo- wej“.

Angielski minister potępiał też ostro postępowanie Turcji, wskazując, że w chwili gdy trybunał w Hadze rozpatrywał sprawę Mossulu, ludność wilajetów chrześcijańskich została steroryzowana przez oddziały wojsk tureckich, zmuszona do opuszczenia swych domostw i wygnana za łańcuchy górskie.

O stanowisku Turcji w tej kwestji wi- adomo, że zamierza ona złamać postanowienia traktatu lozańskiego, pominać wszelkie decy- je, jakie w sprawie Iraku mogłaby powziąć Liga i zaatakować terytorjum, pozostające pod protektoratem brytyjskim.

Gdy Turcja przeprowadzi swe plany, bę- dzie to równoznaczne z ryzykiem wywołania nieuzasadnionej wojny, mogacej się stać groźbą dla egzystencji państwa tureckiego.

Wiadomo jest, że Turcja poczyniła fak- tycznie znaczne przygotowania wojenne, że wzmocniła fortyfikacje w Dardanellach, zwiększyła załogi na granicy Mossulu.

Delegacja turecka w Genewie zdecydo- wana jest podobno opuścić sale obrad, gdy- by Liga wydała orzeczenie nie po myśli Tur- cji. Turcja liczy na to, że wojna o Mossul byłaby w Anglii niepopularna i nie łatwa do przeprowadzenia...

Wypadki w Genewie weszły w fazę wiel- ce dramatyczną.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Bogactwo Ameryki.

WYŻSZOŚĆ TECHNIKI PRZEMYSŁOWEJ

Dyrektor słynnych zakładów niemieckich Siemens udał się przed niedawnym czasem do Ameryki, aby zbadać przyczyny, dzięki którym przemysł amerykański góruje nad przemysłem europejskim.

Między innymi do rzędu przyczyn tych zaliczył tanieść środków żywności, tanieść węgla, nafty i wogóle materiałów opałowych, wyższy rozwój techniki przemysłowej, większa wydajność pracy robotnika amerykańskiego i silniejsze połączenie ich interesów z interesami przedsiębiorstw przemysłowych. Z tego co obecnie pisze wspomniany dyrektor Siemens-Schuckert Werke, na szczególną uwagę zasługuje to co mówi o wyższości technicznej amerykańskiej produkcji przemysłowej.

Przedewszystkiem w Ameryce produkuje się tanio i wykonywane są prace przedziej niżeli w Europie.

W roku 1916 w jednym z zakładów amerykańskich wykonanie pary obuwia kosztowało jedną godzinę i 42 minuty pracy jednego robotnika. W maju br. jeden robotnik wykonywał już parę obuwia w ciągu 54 minut.

W jednej z cegielń chicagowskich znajduje się maszyna do formowania cegieł, która wydaje na godzinę 49,000 cegieł przy ob-

łudze jednego robotnika.

Ford w swoich zakładach „River-Rouge” przerabia stal, zaczawszy od obróbki kruszczy, aż do wykonania auta. Otóż w 36 godzin od chwili włożenia rudy do pieca wydawane jest tam z tego samego materiału gotowe już auto.

W Ameryce czyni się ogromne oszczędności na transporcie, składach itp. W najlepiej urządzonej kopalniach wprowadzono maszyny do rozbijania węgla, a także do ładowania. Jedną taką maszyną zastępuje przy rozbijaniu węgla 23 robotników. Maszyna do ładowania porabianego węgla zastąpić jest w stanie 44 robotników.

Budowanie gmachów odbywa się w Ameryce z błyskawiczną niemal szybkością. Nie dawno stwierdzono, że 36 piętrowy drapacz chmur w Nowym Jorku został zbudowany w ciągu 111 dni.

Ameryka słusznie szczerzy się tem, że na głowę tamtejszego mieszkańca przypada 30 koni siły mechanicznej, że na każdego obywatela Stanów Zjednoczonych pracuje 30 żelaznych niewolników, których siłę stara się tam jaknajlepiej wyzyskać. Także wydajność pracy robotnika amerykańskiego jest znacznie większa, niż europejskiego.

Rozmowy w powietrzu.

§) Poraz pierwszy w historii, dwóch lotników, unoszących się w powietrzu na aeroplanach, kilka tysięcy stóp wysoko, a oddalonych od siebie o kilkadziesiąt kilometrów, rozmawiało ze sobą zupełnie swobodnie.

Doświadczenia te przeprowadzili na polu lotniczym w N. Jorku major Knerr i porucznik, Stewart.

Co jednak przy tem charakterystyczne, że konwersacje powyższych lotników, wznoszących się w obłokach, słyszano doskonale na ziemi.

Oba aeroplany zostały zaopatrzone w najnowszy system aparaty radio do wysyłania i przyjmowania rozmów. Lotnicy rozmawiali ze sobą z taką łatwością, jak przez telefon, jadąc z chyżością 120 mil na godzinę, wykonując przytem najrozmaitsze zwroty.

Przy drugiej próbie specjalny aparat, ustawiony w budce na polu lotniczym, notował każde słowo, jakie ze sobą wymienili.

Prób tych dokonano w tym celu, albo wiem wiele aeroplanów zostanie, zaopatrzonych w odnośne przyrządy radio, chciano za tem zbadać, czy są one praktyczne. Aeroplany odnośne będą uczestniczyły w najbliższych manewrach.

Przed kilku miesiącami zaopatrzone jeden z aeroplanów w takie przyrządy i rozmawiano z lotnikiem z ziemi. Stwierdzono przytem, iż można lotnikowi wydawać wszystkie rozkazy z ziemi, a równocześnie otrzymywać od niego informacje, co widzi z góry.

Obecnie zaś stwierdzono, że aeroplany mogą ze sobą doskonale się porozumiewać, a do tego całą ich rozmowę można przyjąć na ziemi.

Agitacja Bronisława Hubermana na rzecz „Pancuropy”.

§) Znany artysta skrzypiek Bronisław Huberman ogłosił w berlińskiej „Vossische Zeitung” artykuł agitujący za stworzeniem Stanów Zjednoczonych Europy.

Godzi się podkreślić, że Bronisław Huberman zarówno w tym artykule, jak i we wszystkich poprzednich, z których część była drukowana w wiedeńskiej „Neue Freie Presse”, podkreśla z całym naciskiem swoją przynależność do narodowości polskiej.

Godzi się też wspomnieć, że Bronisław Huberman w tych artykułach, stale podkreśla wielkie znaczenie, jakie dla pokoju Europy i przyszłego przetworzenia jej w federację państw, ma wskrzeszenie i zjednoczenie Polski w jej dzisiejszych granicach, owarstych na Traktacie Wersalskim.

Agitacja publiczna Bronisława Hubermana na rzecz Pancuropy służy zatem równocześnie pogłębieniu w sumieniu europejskim świadomości, że bez utrzymania niezależnej i zjednoczonej w dzisiejszych granicach Polski niema pokoju i sprawiedliwości w Europie.

Skandal w dancingu

§) Pisma węgierskie zajmują się szeroko skandalem, jaki zdarzył się w jednym z budapesztańskich dancingów.

Znajdujący się na sali dwaj Murzyni zbliżyli się do pewnego angielskiego towarzystwa i poprosili dwie Angielki do tańca.

Wytworne miss z oburzeniem przyjęły taką propozycję i odpowiedziały w tonie niegrzecznym czarnym gentlemanom.

Jednakże Węgierki ujęły się za pokrzywdzonymi Murzynami i zwróciły się do gospodarza lokalu z kategorycznym żądaniem, aby niegrzeczne damy wyprosił z sali, w przeciwnym bowiem razie będą zmuszone wyrzucić je za drzwi.

W obawie przed awanturą musiał wypieścić gospodarz życzenia swych rodaczek i wyprosił Angielki z lokalu.

Na se i zapanował wtedy entuzjazm — Murzyni stali się bohaterami wieczoru.

Zajście w dancingu przeszłoby bez echa, gdyby urażone Angielki nie były córkami bogatego przedsiębiorcy z Londynu, który przyjechał na kilka dni do Węgier w sprawach handlowych i obrotowych nat chmiem wyjechał z Budapesztu.

Tajemnicza historia pereł.

NIEWYJAŚNIONA ZAGADKA.

§) Sensacja londyńska w obecnej chwili jest tajemnicza historia sznura pereł mistress Blyth, żony bogatego kupca angielskiego.

Mistress Blyth powracała niedawno przez Ocean z Kanady do Anglii. Kolej z pereł wartości dziesięciu tysięcy funtów szterlingów, zamknięta w żelaznej kasetce powierzyła w czasie swej podróży kapitanowi statku, ten zaś kasetkę wraz z kosztownościami, oddanemi mu przez innych pasażerów, schował do opancerzonej kasy.

Po przybyciu do Londynu mistress Blyth odebrała swoją kasetkę, która jednakowoż otworzyła dopiero po trzech dniach. Jakież było jej przerażenie, gdy zobaczyła, że zamiast kosztownej kolii jest w kasetce kilka szklanych pereł i kartka papieru, na której napisane były jakieś znaki. Wszczęto energiczne dochodzenia. Przesłuchano kapitana i kasjera statku, którzy stwierdzili, że kradzież na statku była wprost niemożliwa. Klucz do kasy miał kasjer, aby zaś kase otworzyć, trzeba było nastawić zamek na litery, tworzące słowo znane jedynie kapitanowi. Choćby złodziej był ukradł klucze i złożył je niepostrzeżenie z powrotem i tak nie mógłby kasy otworzyć. Policja stanęła przed zagadką. Przypuszczano, że pereł skradzio-

no już po przyjeździe mistress Blyth do Londynu. Zaczęto badać świsstek papieru, znalezione w kasetce i okazało się, że było na niej napisane arabskimi literami imię „Achmed”. Zagadka stawała się coraz trudniejsza do rozwiązania.

Po paru dniach mistress Blyth otrzymała list anonimowy, którego autor prosił ją, aby się zgłosiła na pocztę w Southampton, dla odebrania paczki do niej adresowanej. Gdy na list ten nie reagowała nadszedł drugi list wzywający ją, aby się udała na główną pocztę w Londynie i podjęła paczkę na imię Achmeda. List ten oddała detektywowi, który udał się z nim na pocztę. Paczki już nie było, gdyż zwrócono ją dyrekcji jako niepojęta. W parę godzin później tajemnicza paczka znalazła się w rękach policji. Gdy ją otwarto, ujrzano koleje mistress Blyth. Angielka sądziła zrazu, że jest to jakiś niewczesny żart, ale po zbadaniu okazało się, iż istotnie odzyskała swoją kosztowną kolie.

Policja przypuszcza, iż tajemniczy Achmed bał się wykrycia sprawcy kradzieży i dlatego kolie zwrócił.

Zagadka pozostała niewyjaśniona, ale stała się sprawą drugorzędna wobec tego, że kolija powróciła do swej właścicielki

Zakończenie Roku Świętego w Rzymie.

§) Lwowska „Gazeta Kościelna” donosi, że już dzisiaj czynią w Rzymie przygotowania do uroczystego zamknięcia Roku Świętego.

Przygotowano 30,000 specjalnych cegieł potrzebnych do tego celu; część z nich jest wykonana artystycznie i nosi na sobie herb fabryki papieskiej R. F. S. P. — Rer Fabrica S. Pietrol, zewnętrzna strona zdobi napis: „A. Jubilat 1925”. Jak wiadomo, brama święta bywa zamknięta za pomocą dwu ścian kamiennych między którymi znajduje się pułte miejsce przeznaczone na kasetę z dokumentami i medalami papieskimi, jak również na rozmaite pamiatki z czasu ubiegłego Roku Świętego.

Przed rozpoczęciem przyszłego roku jubileuszowego majordomus papieski otwiera je wobec specjalnie wyznaczonej komisji i oddaje pamiatki tym, którzy w przed 25 laty

złożyli, względnie ich spadkobiercom.

Podczas zamknięcia Roku Świętego za Leona XIII. (1900 r.) ulokowano między ścianami 12 złotych medali, 30 srebrnych i 60 brązowych, przedstawiających Apostołów Piotra i Pawła, a poza tem cały szereg pamiatkowych kamieni pochodzących od najrozmaitszych instytucji i stowarzyszeń.

Zamknięcie bramy odbędzie się nie 24 grudnia t. j. w sam dzień oficjalnej ceremonii zamknięcia, ale w kilka dni później. Pa pież wrzuci 24 grudnia pierwszą cegłę w otwór bramy i umocuje ją za pomocą wapna. Podobna ceremonia odbędzie się też w trzech wielkich bazylikach rzymskich: św. Jana, św. Pawła i N. P. Marii Większej.

Po zamknięciu Miłościwego lata w Rzymie ogłoszony zostanie rok 1926 jako Rok jubileuszowy na całym świecie chrześcijańskim.

Statystyka ludności w Rumunii.

§) Dyrekcja statystycznego urzędu rumuńskiego przy ministerstwie spraw wewnętrznych opublikowała bliższe dane, odnoszące do statystyki ludności w Rumunii. W roku 1924 zawarto 154,000 małżeństw, podczas gdy w roku 1923 165,000. Stosownie do tego zmniejszyła się i liczba rozwodów z 8,142 na 7,307. Cyfry urodzeń w ostatnich 5 latach wahały się w następujący sposób: w roku 1920 narodziło się 540,000 dzieci, w roku 1921 630,000, w roku 1922 614,000, w roku 1923 609,000, w roku 1924 623,000. Z tego przypadku na wieś 87,5 proc., co podkreśla wybitny charakter agrarny Rumunii. Stosunkowo przypadło na 1000 obywateli 36,6 proc. urodzin. Zmarło w roku 1924 przeszło 383,000, czyli okragło o 10,000 więcej niż w roku ubiegłym. 84 proc. wszystkich wypadków śmierci przypada na wieś. Na 1.000 obywateli

było 22 wypadków śmierci. Większa część wypadków śmierci przypada na niemowlęta, mianowicie 143,000. Na ogół da się jednak zauważyć, nie gwałtownie wprawdzie, ale stale zmniejszanie się cyfry wypadków śmierci wśród dzieci. Narodziło się martwych dzieci około 20,000 czyli 1,9 proc. z ogólnej liczby narodzin. Po miastach procent ten jest znacznie wyższy, bo wynosi aż 4,5 proc. W roku 1924 narodziło się o 240,000 więcej niż zmarło (w r. 1923 o 236,000). W nadwyżce tej przypada na wieś 92 proc., a na miasta 8 proc. W roku 1924 wzrosła liczba obywateli w Rumunii o 1,41 proc. Od r. 1920 przybyło ludności wogóle o 1,068,000 a mianowicie w starym królestwie 567,000 w Transylwanii 558,000, w Besarabii 221,000 i w Bukowinie 40,000.

Dwie kule dwa trupy.

(§) Na głębokiej prowincji francuskiej osiadł po skończonej wojnie kapitan marynarki Motas d'Hestreux.

Pragnął ciszy i spokoju.

Sasiadem kapitana d'Hestreux był niejaki Silvaing, z rodziny bogaczy wojennych.

Między sasiadami zawiązały się przyjazne stosunki. Bywali u siebie częstymi gośćmi.

Kapitan d'Hestreux posłuszał jednak, iż w okolicy kraża o nim uwłaczające mu plotki.

Złośliwe języki opowiadały, iż żona jego była przed zamążpójściem paryską ulicznicą i dlatego kryje się na zapadłej wsi.

Jakkolwiek piersi kapitana zdobył krzyż Legji honorowej, opowiadali plotkarze, że był on usunięty z armji za nadużycia natury finansowej.

D'Hestreux bronil jak mógł swej czci,

ale nowe potworne bajki nie przestawały o nim krażyć.

Skarżył oszczerców do sadu, uzyskiwał wyroki, gryzł się bezustanku, aż wreszcie wpadł w straszliwy rozstrój nerwowy.

W tym stanie podniecenia odnalazł wreszcie źródło swych udreczeń.

Był to sasiad Silvaing i jego żona, którzy nudząc się na wsi, znaleźli sobie rozrywkę w wymyślaniu potwornych plotek o kapitanie.

Zdarzyło się, iż w kilka godzin po zde-maskowaniu plotkarzy, zajęchali państwo Silvaing przed dom kapitana, jak zawsze uśmiechnięci, czuli i pełni udanej przysięgi.

D'Hestreux wzburzył się tym widokiem i porwawszy rewolwer położył trupem plotkarską parę.

Sąd uwolnił go od odpowiedzialności.

Burzliwe ciągnięcie loterii.

§) Dnia 5 bm. odbyło się w Wiedniu ciągnięcie loterii państwowej na cele dobroczynne. Ilość wydanych losów wynosiła 400,000 sztuk, na które przypadało 40,000 wygranych.

Główna wygrana była jeden miliard szillingów. Publiczność wiedeńska ogromnie była zainteresowana loterią, a losy wyprzedano we wszystkich kolekturach. Sala w której ciągnięcie się odbywało może pomieścić najwyżej około stu osób, tymczasem na jaką godzinę przed ciągnięciem zebrano się ich około tysiąca. Gdy sala była już szczelnie zapełniona policja zamknęła drzwi i nikogo więcej nie wpuszczała. Tymczasem ludźmi napływało coraz więcej. Powstał szalony ścis i przyszło do gwałtownych scen. Pchający się tłum

porozdzierał kobietom suknie, kilka z nich zemdlalo i nie było sposobu wyniesienia ich z tłumu. Eleganckie panie walczyły o miejsce z przekupkami i innymi biednie ubranymi kobiecinkami. Jedna z pań błagała, aby ją wpuszczono, bo jest ciężko chora, dopiero co przebyła operację, ale musiała przyjąć, bo jest pewna wygranej, która będzie jedynym jej ratunkiem. Jakiś pan krzyczał, że kupił sto losów, więc muszą go wpuścić do sali. Gdy się ostatecznie przekonano, że policja nikogo więcej do sali nie wpuścił wszczął się szalony tumult, gwizdy i hałas. Przywołano na pomoc więcej policji, której w końcu udało się usunąć najbardziej wzburzonych.

Szczegóły afery szpiegowskiej w Paryżu.

Telegramy doniosły już o sensacyjnej aferze szpiegowskiej, wykrętej w tych dniach w Paryżu. Sprawa ta w głównych rysach przedstawia się jak następuje:

Były złodziej, syn konsula francuskiego, Lionel Wiet, udający oficera marynarki francuskiej i zamieszkujący w Wersalu, gdzie utrzymywał stosunki z licznymi oficerami, należącymi do centrali lotniczej wojskowej na lotnisku Villacoublay aresztowany był w tych dniach w Wersalu za nadużycie mundytu wojskowego.

Aresztowanie to dało wynik nieoczekiwany, a mianowicie pozwoliło wykryć afere szpiegowską, której centralna postać była niejaka Marselle Monsell, a z prawdziwego nazwiska Marta Moreuil, która po uwięzieniu zademonstrowała znów trzech obywateli angielskich: Philipsa, Leathera i Fishera. Dwaj z nich należą do „Intelligence Service” czyli biura wojskowego szpiegowskiego angielskiego. Kwestje, dotyczące lotnictwa wojskowego były przedmiotem szczególnych wysił-

ków Marty Moreuil, która posunęła się aż do zaciągnięcia się do szeregów pielęgniarek w jednym ze szpitali wersalskich, ażeby tam zdobyć tym sposobem informacje o lotnictwie od pilotów i mechaników z okolicznych centrów lotniczych, leczonych w tym szpitalu, jako ranni lub chorzy. Trzej Angielcy wymienieni, w ciągu badania przez władze śledcze, popadli w zeznaniach swoich w wiele sprzeczności, wskutek czego uwięziono ich. Marta Moreuil poczyniła kompletne zeznania i zamknięta jest w więzieniu w Saint Lazarze.

Z trzech wymienionych angielskich przyjacieli i bezpośredni zwierzchnik Marty Moreuil William Fischer urodzony jest w Polsce i naturalizowany jako obywatel angielski. Jest on urzędnikiem angielskiego towarzystwa aparatów telegrafu i telefonu bez drutu „Bleriot - Burydept”. Dyrektorem handlowym tego towarzystwa jest drugi Anglik Philips, trzeci zaś Leather jest administratorem wspomnianej firmy. Wszyscy trzej

Anglicy uwięzieni i oskarżeni o szpiegostwo mają pozory skończonych „gentlemanów” i działalność swoją we Francji tłoczyli jedynie celami handlowymi.

Dyrektor bezpieczeństwa publicznego w Paryżu, p. Ciappe, w ten sposób określił wrażenia swoje z tej niepokojącej afery, którą „Information Politique”: „Ubolewam — mówi — nad godną pożałowania niedyscypliną, popełnioną, która pozwoliła szpiegom, jakich pilnie musimy niszczyć papiery kontromitytacyjne.”

„Petit Parisien” pisze między innymi o sprawie tej co następuje: „Czyż rządy będą nadal podczas pokoju oddawać się nędznej grze szpiegostwa i kontrszpiegostwa, których historia obfituje w tyle nadużyć i zbrodni? Kiedy mówimy rządy — może jesteśmy niesprawiedliwi. Rządy stoja ponad tem. Tak — są one ponad tem, ale pozwalają działać i dowiadują się o tem dopiero po wykryciu, a następnie ograniczają się do wyrażenia żalu swego i usprawiedliwienia się. Liga Narodów zgromadzona jest, w Genewie, ażeby ustanowić pokój pomiędzy Anglikami a Turkami. Jest to piękna okazja dla nici do postawienia na porządku dziennym dodatkowo hasła: „Pokój w służbie szpiegostwa”. Czy to dobry pokój, który może być okrutnym dla takich osobników w rodzaju Marty Moreuil oraz dla agentów, rekrutujących szpiegów, ale pokój, korzystny moralnie i pieniężnie dla tych rządów, które albo szpiegostwa używają, albo je też tolerują”.

Koniec białej rasy.

(§) Statystyk amerykański donosi, że rasa białych ludzi ginie. Z roku na rok maleje jej stosunek liczby do czarnych, żółtych i brązowych ludzi.

Powodem tego objawu są białe kobiety, które nie chcą tyle rodzić, ile Murzynki, Chinki lub Hinduski.

Nie tylko na całym kontynencie europejskim zmniejsza się obecnie liczba urodzin, ale to się dzieje w Australji, Ameryce i wszystkich koloniach zamieszkałych przez białą rasę.

Natomiast Murzyni mnożą się w tempie przyspieszonym, a normalna rodzina czarnoskórych naszych braci posiada przeciętnie 10 dzieci.

Również sila rozrodcza Chińczyków i Japończyków jest większa niż białych ludzi.

Japonja w roku 1950 będzie liczyła 80 milionów mieszkańców, a ludność hinduska powiększy się w tym czasie o 25 milionów.

Sila tych cyfr przekonywa, iż w przeciągu 150 do 200 lat rasa biała utraci swe panowanie nad światem, albowiem już dzisiaj stanowi niespełna jedną trzecią część mieszkańców całej ziemi, podczas gdy przed laty 80 liczyła połowę ludności na świecie.

Najobficiej z pośród białych ludzi mnożą się Słowianie, i na nich to spocznie ciężar przyszłej walki z kolorowymi szczeptami.

Przyjęcie w ambasadzie rosyjskiej w Berlinie.

§) Na cześć sowieckiego Komisarza Ludowego dla spraw oświatowych p. Łunaczarskiego, który przed paru dniami przybył do Berlina, — ambasador rosyjski p. Krestienski urządził w apartamentach ambasady wielkie przyjęcie, na które zaprosił około 150 osób z niemieckiego świata politycznego, literackiego, artystycznego i prasowego.

Z ważniejszych polityków zauważono: pp. pruskiego prezydenta ministrów p. Brauna, pruskiego ministra oświaty p. Beckera, prezydenta niemieckiego „Reichstagu” p. Loebego, posła Hilferdinga. Prasa zaś była reprezentowana przez pp. Wolffa, G. Bernharda, A. Kerra i innych.

Teatr berliński na przyjęcie p. Łunaczarskiego wystawił jego sztukę pt. „Uwolniony Don Kichott”. Łunaczarski bowiem napisał cały szereg dramatów cieszących się ogólnym powodzeniem.

Najciekawsza jednak z tego wszystkiego jest rzecz, że z pośród polityków najwięcej było zaproszonych socjalistów. I kiedy w Rosji sowieckiej bolszewicy traktują socjalistów, jako swych wrogów i zdrajców, — to ambasada sowiecka w Berlinie tych samych socjalistów, zaprasza, przyjmuje i nadzwyczaj honoruje.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Brak zaufania do naszej waluty.

Obecny spadek złotego wybił się dziś na pierwszy plan w Polsce i ponieważ zagraża naruszeniem równowagi całego życia gospodarczego i finansowego, przeto mimowoli staje się przedmiotem ciągłych rozważań.

Z powodu deficytu w bilansie handlowym za czas od grudnia r. 1924 do 1 sierpnia rb., wynoszącego około 550 mil. złotych, po wyczerpaniu się zapasu dewiz z pożyczek otrzymanych i z Banku Polskiego na skutek ujawnionego już deficytu bilansu płatniczego, musiał się złoty polski zachwiać, co też nastąpiło w miesiącu sierpniu. Po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej pod zastaw złota rząd wówczas wstrzymał spadek tegoż i utrzymywał go przez czas pewien na równi 15 proc. poniżej parytetu.

Lecz trzeba to podkreślić, że zaufanie do naszej waluty przez to osłabło już w społeczeństwie polskim i zagranicą.

Obecny i to tak gwałtowny spadek waluty naszej po czynnych bilansach handlowych za miesiąc wrzesień i październik, które dały nadwyżki 87 mil. złotych i powinny były wpłynąć dodatnio na nasz bilans płatniczy są trudniejsze do wytłumaczenia. Naszym zdaniem nastąpiło to na skutek tego, że dotychczas stale część społeczeństwa za kupowała obce waluty na przechowanie, a wrogo względem naszej państwowości usposobione czynniki w kraju i zagranicą miały wobec sztucznie w ten sposób utrzymanego biernego bilansu płatniczego, w ataku na złote, widząc w powyższym objawie, ułatwioną robotę, wiodącą do pewnego celu. Próby dalsze powtórzenia operacji ze spadkiem złotego nie są zgoda dziś wykluczone. W takim kraju jak Polska podstawa bilonu płatniczego jest czynny bilans handlowy. I z tej zasady wypływa logicznie wniosek, że w Polsce trzeba tak prowadzić politykę finansową i walutową, aby możliwie wszystkie dewizy z eksportu wpływały na pokrycie naszego bilansu płatniczego.

Pozwalamy sobie tu przypomnieć, że rząd wiołki przez kilka miesięcy od stycznia rb. walczył ze spadkiem lira, który był spowodowany nie rzecowemi warunkami, a względami polityczno — spekulacyjnymi. Wówczas Mussolini dobrał sobie na ministra Volpiego, b. dyrektora banku, człowieka dobrze obznajmionego z tajnikami gry giełdowej spekulantów finansowych, i tenże przez wywołanie paru rozporządzeń w sprawie obrotu walutą włoską i dewizami w kraju i zagranicą po paru tygodniach otrzymał dodatnie rezultaty.

W kwestji opanowania zniżki złotego, minister skarbu wydał trzy rozporządzenia, z których jedno dotyczące niedyskontowania weksli w Banku Polskim było nieracjonalne i na szczęście zostało wkrótce zniesione. W sprawie zaś obcych walut i dewiz oba rozporządzenia dotyczące się po pierwsze skasowania zaliczek reportowych na waluty obce i po drugie, częściowe ograniczenie obrotu dewizami do załatwienia temż tylko koniecznych obrotów pieniężnych z zagranicą było słusznym i potrzebnym. Zniesienie dyskonta weksli w Banku Polskim zostało komentowane przez niektóre dzienniki niemieckie, jako ukryte bankructwo Polski.

Musimy tu podkreślić, że zrobił to minister skarbu, który jeszcze w roku 1923 głosił zasady jak najmniejszej interwencji państwa w sprawy gospodarcze. Smutna rzeczywistość przekonała go jednak, że to co może być słusznym w społeczeństwach dojrzałych nie prowadzi do celu w mało uświadomionych sprawach gospodarczych i mniej kulturalnych narodach.

Pozwolimy sobie tu przypomnieć ten fakt, że w Anglii, kiedy na skutek wojny, przez długi okres czasu kurs funta szterlinga obniżył się do poziomu nawet 20—25 proc., poniżej swego parytetu złotego, rząd angielski nie wydał rozporządzenia mającego na celu wstrzymanie wymiany banknotów na złoto w Banku Angielskim, pomimo, że były czynnikami w Anglii, które proponowały i żądały wprowadzenia tej regulacji.

Tym nielicznym amatorom, którzy się zgłaszali wobec tego do Banku Angielskiego, w celu otrzymania łatwego zarobku kosztem państwa, zawsze władze Banku zdołały wytłumaczyć niewłaściwość tego kroku. Ten goły fakt dostatecznie tłumaczy się przez odpowiednio wysoki poziom wyrobienia społecznego Anglików.

Po upadku gabinetu Grabskiego dowiedzieliśmy się, że okres liberalnej polityki ekonomicznej, na skutek której zostaliśmy zalani w czasie nieurodzaju obcym dowiezaniem towarów, będącym głów-

ny powodem spadku złotego, był między innymi popierany przez wiceprezesa Banku Polskiego p. Młynarskiego, który nawet był autorem poglądu, uzasadniającego ten kurs ekonomiczny, polegającego na tem, że dowóz towarów zagranicznych zmusi nasz przemysł do tańszej produkcji. Dzisiejszy stan rzeczy okazuje, jak ten pogląd był słuszny.

P. Młynarski zdaje się należeć do typu doskonałych romantyków w sprawach politycznych i ekonomicznych, gdyż już przed wojną ogłosił pod pseudonimem w Małopolsce książkę o zagadnie-

niach państwowości, gdzie zupełnie serjo dowodził, że naród polski, podbity przez trzech zaborców, może sobie stworzyć własny tajny rząd i wprowadzić organizację, która mogła znaczną część funkcji obecnego nowożytnego państwa wykonać przez dłuższy przeciąg czasu. Otóż to jest nie-szczęście Polski, że losy kraju często znajdują się w rękach ludzi, którzy są może najlepszymi ekonomistami i politykami wśród romantyków czy też odwrotnie. Częściowo do tego typu dziś trzeba zaliczyć i b. premiera Grabskiego. (Dziennik Poznański.)

Przemysł włókienniczy w Polsce.

(—) Przemysł włókienniczy jest tą gałęzią wytwórczości, która wskutek bieżącego kryzysu ucierpiała bodaj że najbardziej. Jednym z powodów, dla których ten stan rzeczy powstał, jest to, że polski przemysł włókienniczy zasadniczo rozmiarami produkcji normalnej przekracza zapotrzebowanie krajowe w tych dziedzinach, w których ono może być przez krajową wytwórczość pokryte. Brak gotówki obrotowej wynikający z jednej strony ze szczupłości obiegu pieniężnego, z drugiej zaś z wolnego tempa obrotu i ogólna stagnacja przyczyniają się do tego, że stan przemysłu włókienniczego staje się coraz gorszy. Dotyczy to wszystkich trzech okręgów przemysłu włókienniczego w Polsce t. j. łódzkiego, białostockiego i bielskiego. Wszystkie te okręgi są dotknięte koniecznościami redukcji pracy i robotników wobec trudności płatniczych i trudności zbytu wyprodukowanych towarów. Zbyt produkcji fabryk włókienniczych jest obecnie na rynku wewnętrznym utrudniony zarówno z powodu zmalenia zdolności nabywczej konsumenta polskiego, jak i ogólnych trudności płatniczych. Wysoka cena produktów włókienniczych fabrykowanych w Polsce, wynikająca z wysokich kosztów produkcji i kredytu utrudnia niezmiernie zbyt tych artykułów zagranicą i tak już skomplikowany z powodu najrozmaitszych utrudnień w zakresie obrotu z zagranicą. Skutkiem tego wytworzyła się sytuacja niekorzystna, tem cięższa, im większe skupienie fabryk włókienniczych reprezentuje dane ognisko przemysłu włókienniczego. Toteż najfatalniejszą sytuacją przedstawia się w okręgu łódzkim. Trudności płatnicze w szczególności związane ze sprowadzeniem surowców zagranicznych, protesty weksli spowodowały masowe zwalnianie robotników i redukcję pracy.

W ciągu jednego tylko października zredukowano w przemyśle łódzkim około 6 tys. robotników, co razem z 29 tys. bezrobotnych włóknarzy we wrześniu, daje na początek listopada ołbrzymią, jak na Łódź cyfrę 35 tys. bezrobotnych. Stopień redukcji w fabrykach według obliczeń Związku Przemysłu Włókienniczego Państwa Polskiego w pierwszej po-

łowie października da się określić następującymi cyframi: dla przemysłu bawelnianego stopień redukcji wynosi 34,2 proc. robotniko-godzin t. zn., że w stosunku do okresu przed rozpoczęciem bezpośredniego oddziaływania kryzysu na stan przemysłu włókienniczego obecnie stopień zatrudnienia wynosi 65,8 proc. (w robotniko-godzinach), odnośna zaś liczba dla przemysłu wełnianego wynosi 66,5 proc., czyli że stopień redukcji wynosi 33,5 proc. Zmalała również przeciętna ilość dni pracy w tygodniu. W przemyśle bawelnianym ilość ta wynosi 3,7. w przemyśle wełnianym, mniejszym co do rozmiarów, gdzie sytuacja przedstawia się cokolwiek korzystniej 3,9 proc. Ponieważ w listopadzie redukcja ta posuwała się w dalszym ciągu i to w tempie przyspieszonym w porównaniu z październikiem, należy przypuszczać, że odnośne cyfry w dobie obecnej będą jeszcze bardziej niekorzystne.

W okręgu białostockim, który najslabiej się przedstawia pod względem wykwapowania technicznego i odczuwa najsilniejszy brak kapitału, kryzys przybrał jeszcze ostrzejsze formy. W okręgu tym zatrudnionych było w początku października zaledwie 10 proc. przedwojennej ilości robotników przy niezwykle zmniejszonych rozmiarach warsztatów, bo krośnie pracuje zaledwie 12 proc., wrzeczion zaś 8 proc. Przemysł okręgu białostockiego pracujący przed wojną wyłącznie prawie dla potrzeb rynków wschodnich, obecnie odczuwa bardzo słabą konkunkturę zbytu wewnątrz kraju, warunki zaś kalkulacyjne nie sprzyjają bynajmniej rozwojowi jego ekspansji na wschód. Stosunkowo najlepiej przetrzymuje kryzys przemysł włókienniczy w okręgu bielsko-białskim, z natury rzeczy zamożniejszy i zasobniejszy w środki obrotowe. Dzięki lepszej organizacji pracy i nowoczesnemu wykwapowaniu przemysł ten jest znacznie lepiej przygotowany do wywozu i zbytu swych artykułów zagranicą, co stawia go w lepszej sytuacji. Mimo to jednak liczba bezrobotnych w tym kręgu wynosi 2 tys. osób wobec 10 tys. zatrudnionych normalnie włóknarzy.

Sowieckie czynniki wojskowe. o „Locarno“.

p) Miesięcznik „Wojna i Rewolucja“ — pozostający pod redakcją p.p. Bubnowa, Kamieniewa, Tuchaczewskiego, Eidemana, Jaskira i Kloczko, zamieścił artykuł — J. Zygura pod tytułem „Locarno — jako objaw nowych przegrupowań międzynarodowych“ w którym czytamy:

Należy przjąć do wniosków następujących:

1) Przez podpisanie zachodniego paktu gwarancyjnego Anglia zyskuje: a) możliwość wciągnięcia Niemiec w orbite swych wpływów, które z uzyskaniem amerykańskich kredytów jeszcze się zwiększa; w związku z tem nastąpi oziębienie stosunków sowiecko-niemieckich, a w dalszej przyszłości i udziału Niemiec w kombinacjach przeciwsowieckich;

b) możliwość osłabiania hegemonii Francji na kontynencie Europy przez stworzenia odpowiedniej przeciwwagi Niemiec i uzyskania w ten sposób dla siebie (Anglii) stanowiska faktycznego regulatora stosunków francusko-niemieckich;

c) możliwość zupełnej izolacji Polski, w celu wciągnięcia jej do czynnego udziału na froncie przeciw-sowieckim;

d) możliwość ustalenia równowagi w Europie zachodniej i uzyskania wolnej ręki na Wschodzie.

2) Zawarcie umowy gwarancyjnej staje się poważnym niebezpieczeństwem dla S.S.S.R., ponieważ prowadzi to do stworzenia ogólnego frontu przeciw-sowieckiego i do blokady finansowo-wojennej.

3) Polska, która znajduje się obecnie „na rozdrożu“, najprawdopodobniej rychło nabierze orientacji angielskiej, ponieważ w ten sposób może ona uzyskać solidną pożyczkę i poparcie finansowe na wypadek wojny. Powzięcie angielskiej orientacji przez Polskę przyspieszy bezwarunkowo niebezpieczeństwo łącznego wystąpienia przeciwko S.S.S.R. wszystkich skoordynowanych sił Zachodu.

4) W najbliższej przyszłości należy spodziewać się również zwrócenia baczniejszej uwagi Anglii na Chiny i rychłego wciągnięcia Polski w orbite jej wpływów.

ZYGZAKI

Niewesoła przyszłość dla kobiet.

W Gliwicach aresztowa-
no morderce 14 kobiet.
(Z prasy)

Coraz gorzej jest na świecie!
Niema prawie już tygodnia,
Aby gdzieś tam nie została
Nie odkryta jakaś zbrodnia.

Oto pisma nam donoszą,
Ze odkryto znów morderce,
A właściwie — ściśle mówiac —
Kobiecego ludożerce.

Bo tu przyznać trzeba z bólem,
Ze najczęściej to niestety
Ofiarami Haarmanów
I podobnych — są kobiety.

Gdy stosunki się nie zmienia
Może człek być narażony
Na to, że mu w jakiejś knajpie
Dadzą kotlet... z własnej żony.

Albo wtedy gdy zażąda,
Gdzieś potrawę smacznej zdrowej
Kelner da mu watrobeczke
Albo ozór z swej teściowej.

Lecz ostatnia ta potrawa
Na talerzu czy też w brzuchu
I po zgonie właścicielki
Też byłaby chyba w ruchu.

Osa.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 12 grudnia Aleksandra m.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audytor
radjofon



(Park im.
Sienkie-
wiczów,
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 23 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski p.p. „Kopciuszek” wiecz.
„Galganek”.
Teatr Popularny p.p. „Stare miasto” wiecz.
„Stare miasto”.
Kino Luna „Gehenna Montmartre’u”
Kino Casino „Szpieg”
Kino Reduta „Próba miłości”
Kino Odeon „Iwonka”.
Kino Spółdzielni Prac. Państ. „Marzynarz
wbrew woli”
Kino Dom Ludowy „Hazard”
Kino Resursa „Wiarołomstwo”
Miejski Kinemat. Oświatowy „Nibelungi” H

Wiadomości bieżące

— Rejestracja rocznika 1907.

W dniu dzisiejszym do komisji rejestracyjnej przy ulicy Trauguta Nr. 10, winni stawić się punktualnie o godzinie 8—ej rano, mężczyźni urodzeni w roku 1907, których nazwiska rozpoczynają się na litery Wa. do We włącznie. (pap)

— Dalsze wypłaty dla pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach rozpoczyna się dalsze wypłaty zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu jutrzejszym zdecydowany zostanie, jaka suma rząd wyznaczy na te zapomogi i jeszcze przed świętami bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymać mogli za-
silki. (bip)

Kryzys w przemyśle włókienniczym.

OLBRZYMA REDUKCJA U POZNANSKIEGO.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła zarząd fabryki I. K. Poznańskiego po uprzednim 2 tygodniowym wzmówieniu postanowił w środę dnia 16 bm. zredukować 3.200 robotników, tak że przy pracy pozosta nie jedynie 2.300 robotników.

Redukcja obejmie całą tkalnice i różne oddziały, prócz przedzalni i wykończalni.

Przedzalnia czynna będzie na dwie zmiany po 3 dni w tygodniu, w celu wykończenia jedynie pozostałych obstalunków i to samo będzie miało miejsce w wykończalni.

Niezależnie od tego firma wzmówiła na 6 tygodni pracę wszystkim maistrom fabrycznym.

Ponieważ podczas konferencji okazało

się, że redukcja ta jest nieunikniona, udaje się w dniu dzisiejszym do przewodniczącego funduszu bezrobocia p. Kuliczewskiego delegacja robotników, by za uprzednią zgodą firmy rejestracja tych bezrobotnych odbyła się w fabryce przy pomocy personelu firmowego, w przeciwnym bowiem razie kilka tysięcy robotników musiałoby oczekiwać po kilka godzin na mrozie dla przeprowadzenia rejestracji.

Po zporządzeniu odpowiednich list zredukowanych robotników, zostaną one przesłane do państwowego urzędu pośrednictwa pracy, po czym rozpocznie się wypłata zapomóg tych zredukowanych. (bip)

Hurtownicy cukru tłumaczą się.

KONFERENCJA W ODDZIALE WALKI Z LICHWĄ.

W związku z nagłym zniknięciem cukru i podrożeniem tego artykułu, kierownik oddziału walki z lichwą przy komisariacie rządu dr. Grabowski, wezwał do siebie w dniu wczorajszym hurtowników cukrzanych żądając od nich wytłumaczenia się z powodu nagłej zwyczajki ceny cukru.

Hurtownicy wyjaśnili, że cukier otrzymywali z banku cukrownictwa do sprzedaży komisowej i tytułem prowizji pobierali 1 proc., od kosztów własnych i w ten sposób cukier kalkulował się po 116 zł. kryształ i 135 zł. kostka 100 kg. w handlu sprzedawano cukier po 1.20 i 1.40 zł. za 1 kg.

Jednak poprzednio mieli hurtownicy kredyt 15 do 20-dniowy, co obecnie im wzmówiono i to jest główną przyczyną braku

cukru na rynku łódzkim.

Zapotrzebowanie cukru w Łodzi wynosi 3,300 worków i przy odpowiednim nasyceniu rynku ceny powinny ulec niższe.

Pozatem przyczyną braku cukru jest wy-czerpanie kontyngentu na rok 1925, wobec czego cukier kalkulować się będzie taniej, o ile bank cukrownictwa przywróci hurtownikom poprzednie warunki. W końcu swe go wyjaśnienia hurtownicy prosili, by oddział walki z lichwą, wyznaczył odpowiednie ceny.

W odpowiedzi dr. Grabowski oświadczył, że zmian nie będzie gdyż powinni to uczynić sprzedawcy w sposób godziwy, zaś oddział walki z lichwą karać będzie niesumien-nych. (bip)

Zmiany w budżecie robotniczym w listopadzie.

OGÓLNY DZIENNY KOSZT UTRZYMANIA RODZINY ROBOTNICZEJ.

W związku z ustaleniem wskaźnika drożyznianego za listopad rb. podajemy szereg danych, obrazujących zmiany, jakim uległy ceny poszczególnych artykułów, wchodzących w skład budżetu pracowniczego w porównaniu z wyższym czasem.

Dzienny koszt utrzymania rodziny robotniczej, podług wyliczeń miejscowej komisji do badania zmian kosztów utrzymania w drugiej połowie listopada rb. wynosił 5 zł. 78, w gr. W porównaniu z drugą połową października koszt utrzymania wzrosł o 20,1 gr., czyli o 3,6 proc.

Ogólny dzienny koszt grupy żywnościowej, który wynosił w drugiej połowie października 2 zł. 96 gr. wzrósł w drugiej połowie listopada do 3 zł. 008 gr. czyli o 1,4 procent.

Z poszczególnych artykułów, wchodzących w skład wzmiankowanej grupy, poważniejszą zwwyżkę wykazała przede wszystkim cena jaj, gdyż cena ich wzrosła o

37,5 proc.; ryż podrożał o 9,1 proc. mleko — o 7,7 proc. masło — o 5,8 proc. Ceny chleba i ziemniaków — tych dwóch podstawowych artykułów budżetu robotniczego — w omawianym czasie nie uległy zmianie.

Natomiast ceny wołowiny, słoniny i kiełbasy krajanej wykazały w tym samym czasie pewną niżkę.

Grupa wydatków kulturalnych (teatr, gazeta, wpis szkolny, fryzjer, zeszyt szkolny) żadnym zmianom nie uległa. Nie wykazała również żadnych zmian grupa obejmująca koszt komornego oraz przejazdów tramwajowych.

Natomiast stosunkowo znaczący wzrost zaznaczył się w grupie wydatków na odzież, bieliznę i obuwie. Dzienny koszt tej grupy budżetu robotniczego wynosił w drugiej połowie listopada 1 zł. 26,16 gr. co w stosunku do poprzedniego okresu stanowi zwwyżkę 13,9 proc.

O większe uruchomienie zakładów Szajblera.

ZARZĄD FABRYKI ODRZUCIŁ PROPOZYCJE ROBOTNIKÓW.

Ponieważ zakłady przemysłowe Szajblera i Grohmana czynne są obecnie tylko 3 dni w tygodniu, wskutek czego robotnicy bardzo mało zarabiają, zwróciła się delegacja robotników do firmy z prośbą o powiększenie ilości dni pracy.

Delegację przyjęli dyrektorzy Kokieli i Stelcig, którym robotnicy wyjaśnili, że położenie finansowe ich jest krytyczne, wobec czego fabryka powinna być utrzymywana na cały tydzień. Ponieważ jednak robotnicy wiedzą o trudnościach gotówkowych z jakimi walczy przemysł, zgodza się otrzymywać połowę tygodniowego zarobku w ty-
warze.

W odpowiedzi na to przedstawiciele firmy oświadczyli, że propozycja ta jest nie możliwa do skutecznego, gdyż niema rynków zbytu i fabryka musiałaby pracować jedynie na skład co jest w obecnych warunkach niemożliwe.

Jak się dowiadujemy, w zakładach przemysłowych Szajblera i Grohmana wzmówiono wszystkim majstrom fabrycznym prace za 2 tygodnie. Wzmówienie to wywołało poważne zaniepokojenie wśród majstrów i sprawa ta będzie tematem obrad na specjalnym posiedzeniu związku majstrów.

— Zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym tj. dnia 12 bm. punktualnie o godzinie 8 rano do komisji I-szej przy ulicy Konstantynowskiej 64 (Koszary 31 p. S. K.) winni się stawić szeregowi rezerwiści rocznika 1897, których nazwiska rozpoczynają się na litery T. U.

Do komisji II-giej przy Konstantynowskiej 81 do zebrań kontrolnych winni się stawić szeregowi rezerwiści rocznika 1896, których nazwiska rozpoczynają się na litery T. Z.

Do komisji III-ciej przy ulicy Wólczańskiej 223 winni stawić się szeregowi rezerwiści rocznika 1899, których nazwiska rozpoczynają się na litery K. L. Ł. M.

* * *

Ku uwadze tych którzy się spóźnili.

Dla rezerwistów roczników które obecnie stają na zebrania kontrolne, a nie stanęli dotychczas na zebrania kontrolne z przyczyn bardzo ważnych, odbędzie się dodatkowe zebrania kontrolne w pierwszych dniach stycznia 1926 roku w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełniem Łódź-Miasto przy ulicy Sienkiewicza 3-5. Na dodatkowej komisji dany rezerwista będzie musiał przedstawić dowody usprawiedliwiające go, aby nie był karany. (pap)

— Uroczystość poświęcenia gmachów szkolnych.

W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę, odbędzie się poświęcenie 3-ich gmachów miejskich szkół powszechnych.

Program uroczystości następujący:

1) O godzinie 12-ej poświęcenie szkoły powszechnej im. Adama Mickiewicza przy zbiegu ul. Nowo-Targowej i Południowej.

2) O godzinie 13:30 — poświęcenie szkoły powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej nr. 88:

3) O godzinie 14:30 — poświęcenie szkoły powszechnej im. Stanisława Staszica na Nowem Rokiciu (obok ulicy Cieszyńskiej);

Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. Bisкуп W. Tymieniecki.

— Akademje żałobne.

Wydział szkolnictwa średniego kuratorjum łódzkiego wysłał okólniki do wszystkich szkół średnich, by dyrektorzy zachęcaли młodzież do przybycia na akademje żałobne dla młodzieży ku czci Zeromskiego i Reymonta, która odbędzie się we wtorek po południu.

* * *

Z inicjatywy T. N. S. W. i obywatelskiego komitetu odbędzie się pod przewodnictwem wojewody Darowskiego we wtorek wieczorem uroczysta akademja, poświęcona pamięci Zeromskiego i Reymonta.

Prelekcję o zmarłych wygłosi Jan Lorentowicz, pienia żałobne wykona chór Moniuszki, a pozatem deklamacje wygłoszą artyści dramatyczni, a w części koncertowej wystąpi trio Wilkomirskich. (bip)

— Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

W niedzielę, dnia 13 bm., o godz. 9:30 rano w sali Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się wiec bezrobotnych pracowników umysłowych. Wiec ten organizuje Komitet Bezrob. Pracown. Umysł. Chrześcijan w porozumieniu ze Związkiem Zawodowych Handlowców Polskich w Łodzi.

— Loteria Szkoły Rzemiosł.

Ciągnięcie, które miało się odbyć 20 grudnia br. zostało odroczone przez Generalną Dyрекcję Loterii państwowej na miesiąc marzec 1926 r. Dzień ciagnienia będzie podany w swoim czasie do wiadomości.

— Ze szkoły Rzemiosł.

W niedzielę 13 i 20 bm. po raz drugi i trzeci w nowej wielkiej sali Szkoły odegrany zostanie wielki dramat w 7-u odsłonach pt. Syn Marnotrawny. Dochód na rozbudowę szkoły. Ceny miejsc począwszy od 30 gr. dla młodzieży od 20 gr.

Tego rodzaju przedstawienia, szanujące tradycyjnego ducha Adwentu, cieszą się coraz większym uznaniem wśród najszerzych warstw ludności, co wnioskować można choćby stąd, że na ostatnim przedstawieniu „Syna Marnotrawnego” było w sali 1300 osób. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Szkoły Wodna 34.

Nadzwyczajne posiedzenie Z. O. F. B.

Dnia 9 grudnia r. b. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Z.O.F.B. pod przewodnictwem inż. Kulickowskiego.

W sprawie bezrobotnych robotników sezonowych Magistratu m. Łodzi uchwalono w myśl wyjaśnień Ministra Pracy i Op. Społ. uprawnić do zasiłków tych bezrobotnych, którzy w myśl Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. zarejestrowali się w ciągu miesiąca w PUPP, oraz odpowiadaia wymaganiom Rozp. R.M. z dnia 11 marca 1925 r.

Ze względu na wzmagające się bezrobocie uchwalono zwrócić się do władz centralnych z wyjaśnieniem konieczności powiększenia ilości oddziałów P.U.P.P. w Łodzi z 4-ech na 7, oraz polecić Magistratowi m. Łodzi, jako Instytucji Zastępczej, powiększenia ilości biur talonowych i wypłat

przy nowym, wygodniejszym dla bezrobotnych, podziale miasta.

Następnie odczytano pisma w sprawie prowadzenia statystyki przez Magistrat m. Łodzi, oraz osobu egzekwowania zaległych wkładek i kar za zwłokę.

Uchwalono interwenjować w sprawie zwolnionych z czynnej służby wojskowej, którym w myśl Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. zapomoga nie przysługuje.

Następnie postanowiono powierzyć urzędowi gminnemu w Żelowie pełnienie czynności zastępczych Z.O.F.B. na terenie osady Żelowa i okolic podmiejskich oraz zwrócić się do Dyrekcji w sprawie powołania Komisji reklamacyjnej dla bezrobotnych, korzystających z pomocy doraźnej państwowej.

Pomysłowi „plajciarze”.

UPADŁOŚĆ FIRMY JAKÓB GOTTER DIENER I SK—A W ŁODZI.

W tygodniu bieżącym Sąd Handlowy ogłosił tylko 1 upadłość.

Dnia 10 grudnia b. r. zwrócił się do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi adw. Jakób Lewy w imieniu firm: „Alfred Laski”, „Fabryka Wyrobów Welnianych Ryszard Raschig”, „Samuel i Jakób Goldlust” i f. „Kaszub, Bau i Kryłowiecki. Spółka Komand.”, z podaniem o ogłoszenie upadłości firmy: „Jakób Gottesdiener i S—ka w Łodzi”.

Powyższa spółka firmowa została zawarta 1 lutego 1922 r., a więc w dobie inflacji, kiedy pieczone gołąbki same padały do gąbki w formie kredytu wekslowego w P. K. K. P. Współwłaścicielami firmy byli Jakób Gottesdiener i Rafał Flajner. Każdy ze współników miał prawo wystawiać weksle w imieniu firmy.

Jak wynika z podania adw. Lewego, z prawa tego obaj współnicy obficie korzystali.

W uzasadnieniu swego żądania, adw. Lewy dołączył do sprawy 9 weksli firmy Gottesdiener i S—ka na ogólną sumę około 7000 zł, oraz zaświadczenie

ekspozytury Urzędu Śledczego, że i w tej instytucji znajdują się ślady działalności firmy w Siedlcach i Krotoszynie, a mianowicie protestowane weksle na sumę 2.100 złotych z wystawienia firm, które wogóle nieistniały, ale istniały za to w imagi nacji pomyslowego Gottesdienera i Flajnera.

Jakób Gottesdiener zbiegł i dotąd się ukrywa, komunikując się ze swym współnikiem Rafałem Flajnerem, jak ukryć resztę majątku firmy.

W konkluzji adw. Lewy wnosil o ogłoszenie upadłości firmy Jakób Gottesdiener i S—ka, Piotrkowska 38, w osobach Jakóba Gottesdienera i Rafała Flajnera, i ich zaarrestowanie.

Sąd Handlowy w składzie: przewodn. Sędzia Okr. Łódzki, sędziowie handlowi: Miszewski i Krotoszyński, tegoż dnia 10 grudnia uwzględnił żądanie petentów, ogłaszając upadłość firmy Gottesdiener i S—ka. Pomysłowych „plajciarzy” Jakóba Gottesdienera i Rafała Flajnera postanowił osadzić w areszcie dla dłużników.

Konferencja w Warszawie.

DELEGACJA ŁÓDZK. FUNDUSZU BEZROBOCIA U P. MINISTRA ZIEMIĘC KIEGO.

W czwartek wyjechała do Warszawy delegacja łódzka zarządu fund. bezrob. w osobach przewodniczącego funduszu insp. Kulickowskiego oraz pp. Kowalskiego i Ogłowskiego. Delegacja ta odbyła szereg konferencji z min. pracy i opieki społecznej p. Ziemięckim, dyr. departamentu i prezesem zarządu głównego funduszu p. Szubartowiczem oraz w dyrekcji funduszu. Na konferencjach wysunięto sprawę niezbędnego powiększenia liczby biur zapomogowych w Łodzi do 7-miu, gdyż dotychczasowe cztery są bezwzględnie niewystarczające.

Jednocześnie delegacja wskazała na niezbędność odpowiedniego powiększenia magistrackich biur talonowych i biur wypłat. Wreszcie poruszono sprawę wprowadzenia całego szeregu udogodnień dla bezrobotnych, którzy narażeni są na wyczekiwanie przed biurami i marnowanie czasu. Przedstawiciele władz centralnych przedłożenia delegacji łódzkiej potraktowali przychylnie, obiecując załatwić je jaknajprędzej, zwłaszcza ze względu na wzrastającą w Łodzi liczbę bezrobotnych. Powrót delegacji łódzkiej z Warszawy nastąpi w dniu dzisiejszym.

Zatarg w Kasie Chorych.

ARBITRAŻ ROZSTRZYGNIE SPÓR MIĘDZY KASA CHORYCH, A APTEKARZAMI.

Jak wiadomo, Kasa Chorych niezależnie od własnych aptek, daje część leków swym ubezpieczonym z aptek prywatnych.

Przy sprawdzeniu rachunków za rok ostatni, Kasa Chorych potraciła znaczna sumę, uważając, że apteki niejednokrotnie wydawały chorym drogie specyfiki, zamiast sąmodzielnie wytwarzanych leków.

Na tem tle wynikł między Kasą Chorych, a aptekami ostry zatarg, gdyż właści

ciele aptek uważali sprawę za przedawnioną i domagali się całkowitej zapłaty rachunków.

Ostatecznie postanowiono, że w sprawie tej zadecyduje arbitraż, a pozatem postanowiono wyłonić specjalną komisję, w celu ustalenia co miesiąc obowiązującego oście strony cennika na lekarstwa dawane członkom Kasy Chorych przez apteki prywatne. (bip)

— Termin płatności podatku komunalnego.

Wydział Powiatowy w Koninie obecnie podał do wiadomości, iż termin płatności podatku komunalnego kończy się z dniem 3 stycznia 1926 roku.

Przeciwko wymiarowi podatku przysługuje płatnikom prawo wniesienia odwołania w czasie od 21 grudnia br. do 3 stycznia 1926 roku włącznie.

Podania należy kierować do Urzędu Wojewódzkiego — Wydział Samorządowy w Łodzi za pośrednictwem Wydziału Powiatowego w Koninie. (pap)

— Koło Byłych Uczniów St. Rajskiej.

urządza dnia 12 grudnia w sali Tow. Miłośników Muzyki, Trauguta 1 na fundusz stypendjalny p. St. Rajskiej; Koncert z łaskawym współudziałem p.p. M. Andrzejewska (śpiew), Z. Brzozowska (śpiew) Maj—Majewska (fortepian), B. Rotstadtówna (skrzypce), J. Bukowicki (śpiew), dyr. T. Ryder (fortepian), S. Tymowski (wiolonczela).

W programie: Haydn — Trio; Thomas, Messnet, Myszyński. Moniuszko, Naprawnik.

— Dwa ostatnie odczyty Stefana Jarosza

Na ogólnie żądanie publiczności p. Stefan Jarosz, młody górnik, słynny polski taternik wygłosi nieodwołalnie dwa pożegnalne odczyty o „Tatrach, Beskidzie Zachodnim i Pieninach” (I i II. część razem) w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 4—ej po południu specjalnie dla młodzieży i o godz. 8—ej wieczorem dla starszych w sali Filharmonji.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni p. Arcta.

Biorąc pod uwagę wielkie powodzenie odczytów p. Jarosza, oraz sam temat o mało znanych mieszcuchom górach polskich należy oba odczyty polecić jaknajszerszej publiczności.

— Jak uzdrowić Skarb Państwa.

Jak uzdrowić stosunki gospodarczo—ekonomiczne w Polsce bez zaciągania pożyczek zagranicznych.

Jak dać pracę bezrobotnym pracownikom fizycznym i umysłowym wyjaśni nam p. Antoni Kozanecki autor wyróżnionego i nagrodzonego na Konkursie w Warszawie memoriału o uzdrowieniu stanu gospodarczo—ekonomicznego Rzeczypospolitej i projektodawca wielu uznanych przez Rząd za celowe i rzeczowe prac sanacyjnych we wszelkich dziedzinach gospodarki państwowej w odczycie jaki wygłosi w sali Filharmonji (Narutowicza 20) w dniu dzisiejszym, w sobotę, o godz. 8—ej wieczorem.

— Odczyt dla Polaków — ewangelików.

Dla Polaków Ewangelików odbędzie się dziś w sobotę o godzinie 7 i pół wieczorem przy kościele św. Jana w sali na I piętrze odczyt na temat „Wychowanie religijne” znanego prelegenta ks. profesora Michejdy z Warszawy. Wstęp bezpłatny.

— Z Harcerstwa.

W niedzielę, dnia 13 grudnia rb. o godz. 11 m. 30 w lokalu Zarządu Oddziału Z.H.P., Ewangelicka 9, p. inż. Kloczkowski wygłosi dla starszej młodzieży odczyt z pokazami i przezroczkami pt. „Wojna Chemiczna” część II i streszczenie części I. Wejście tylko 20 groszy.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Teatr Miejski daje dziś, w sobotę, popołudniu o 3 m. 30 oraz jutro, w niedzielę, o tej samej godzinie prześlizgną baśń sceniczną „Kopciuszek”.

Dziś, w sobotę, wieczorem o godz. 8, m. 15, wznowienie niegranej od szeregu miesięcy przemiej komedji Dariusza Niccode-miego „Galganek” z pania Stefanja Jarkowska w popisowej roli tytułowej. Partnerem jej w głównej roli meskiej będzie Jerzy Woskowski. W innych rolach ważniejszych pp.: Irena Grywińska, Rozwadowiczowa, Komornicki, Kliszewski, Fabisiak i Krell. Ceny niższe.

— Teatr Popularny.

Dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach najniższych od 50 gr. do 1,50 gr. „Stare Miasto”. Wieczorem o godz. 8,15 wiecz. „Stare Miasto” sztuka w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami.

— Koncert - Benefis.

Dnia 13 bm. o godz. 6—ej i pół wieczorem w sali Tow. Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 108, odbędzie się staraniem Komisji Dochodów Niestalych przy Tow. Śpiewaczem „Echo”, Koncert-Benefis p. prof. A. Pedzimeża kierownika chóru przy wspomnianem Tow.

Na program złożą się: występ chóru pod batutą Benefisanta, sola wokalne pp. B. Chłodzińskiego, A. Kabata, K. Modzelewskiego i W. Szora, komedja A.1 Fredry, przepłataną śpiewami, pełną zabawnych sytuacji pod tyt. „Piosnka Wujaszka” oraz gra solistów z Konserwatorium Muzycznego p. H. Kijeńskiej; pp. W. Budkiewicza (skrzypce) i J. Sułkowskiego (fortepian).

Biorąc pod uwagę osobę Benefisanta, zna na szerokim sferom łódzkiej publiczności, jak również bogaty program koncertu, Komisja D. N., jest z góry przekonana, iż beneficjusz powiższy znajdzie wśród miłośników pieśni gorące poparcia.

Z Banku Polskich Kupców i Przem. Chrześcijan w Łodzi

DALSZY ZARZĄD SĄDOWY.

W dniu 10 bm. Wydział Handlowy S. O. rozpoznawał sprawę podania Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Sp. Akc. w Łodzi. Pomieniony Bank złożył dn. 9 grudnia br. podanie o przedłużeniu nadzoru sądowego, zarządzonego dnia 15 września br. nad pomienionym bankiem, o dalsze trzy miesiące tj. do dnia 15 marca 1926 r. W uzasadnieniu swego podania Zarząd Banku przytacza fakty ze swej działalności w ostatnich tygodniach, kiedy to Bank ściągał zaległości od swych dłużników i regulował swych wierzycieli.

Sąd podanie uwzględnił przedłużając nadzór sądowy do dnia 15 marca 1926 roku.

Przy tej sposobności zaznaczamy że władze Banku ukonstytuowały się ostatnio jak następuje:

Do Zarządu weszli p. Pawłowski dyrektor Związku przem. fabr. jako prezes, p. Pogonowski jako wiceprezes i p. Pfeiffer jako członek zarządu; Do Rady Nadzorczej weszli: prezes p. Wajgt, fabrykant, wiceprezes p. Fiedler, prez. Stow. Polskich Kupców, sekretarz Kościelnik, dyr. fabryki Sametha oraz pp. Szymański i Bogdański, jako członkowie.

Ze sportu

— Najbliższy Zjazd Pol. Zw. Atletycznego w Łodzi.

(C—S) Na organizacyjnym posiedzeniu Polskiego Związku Atletycznego w Katowicach, postanowiono, że najbliższy Zjazd Delegatów P. Z. A. odbędzie się w drugim kwartale roku 1927 w Łodzi.

— Zawody o mistrzostwo Polski w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów.

Katowice, 11-XII. (C—S) Zawody o mistrzostwo Polski w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów na rok 1926 odbędą się w dniu 1 sierpnia przyszłego roku w Katowicach. Organizacją ich zajmie się Śląski Związek Okręgowy P. Z. A. Do zawodów o mistrzostwo Polski będą dopuszczeni tylko zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii wagi w mistrzostwach okręgowych. Mistrzostwa okręgowe winny być przeprowadzone najpóźniej do dnia 30 czerwca 1926 roku.

— Walne Zgromadzenie Łódz. Zw. Okr. Piłki Nożnej.

(C—S) Jak nas informuje Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, termin dorocznego Walnego Zgromadzenia Ł. Z. O. P. N. został ustalony na dzień 31 stycznia 1926 roku.

— Zbyszko Cyganiewicz w Indjach.

Kraków, 11-XII. (C—S) Przybyły tutaj z Ameryki znakomity zapaśnik zawodowy krakowianin Stanisław Zbyszko Cyganiewicz wyjeżdża wkrótce do Indji, gdzie wystąpi do walki ze słynnym atletą induskim Gam. Po odbyciu szeregu innych walk w Indjach.

Zbyszko wraca do Krakowa i ma zamiar część swej olbrzymiej fortuny, której się dorobił w Ameryce obrócić na utworzenie szkoły atletycznej w rodzinnym mieście. Według otrzymanych informacji wydatek ten nieczem nie poderwie finansów Cyganiewicza, który posiada w New-Yorku olbrzymi hotel—drapacz chmur, fermę w Kalifornji i kapitały w amerykańskich bankach.

— Międzynarodowe projekty Wozła.

Warszawa 10-12 (C—S) Jak się dowiadujemy, Zarząd Warsz. Okręgowego Związku Lekkoatletycznego prowadzi pertraktacje z Estońskim Zła celem zorganizowania wielkich międzynarodowych zawodów międzymiastowych Warszawa—Tallin w lipcu 1926 roku w Warszawie.

— Zawody strzeleckie w Warszawie.

Warszawa 10-12 (C—S) Ostatnie zawody strzeleckie, rozegrane na strzelnicę Polskiego Tow. Łowieckiego przyniosły pomiędzy innymi wielką sensację, a mianowicie: 8-iom letni Janeczek Bogdan wybił w normalnym konkursie 63 pkt., co stanowi pierwszorzędną rezultat. W konkursie seniorów zwyciężył p. Ludwik Arciszewski, osiągając 80 pkt., a w konkursie dla juniorów wygrał o. Kryński przy 85 pkt.

— Mistrzostwa łyżwiarskie Europy na rok 1926

Zurych, 11-XII. (C—S) Międzynarodowy klub łyżwiarski w Davos rozpisal zaproszenia na międzynarodowe zawody jazdy figurowej na lodzie na rok 1926, które odbyć się mają w dniach 30 i 31 stycznia na torze lodowym w Davos.

— 10.000 franków na rzecz prasy sportowej.

Paryż, 11-XII. (C—S) Viceminister lotnictwa francuskiego Laurent Eynac wyasygnował na rzecz związku dziennikarzy sportowych Paryża 10.000 franków w celu zwiększenia i rozszerzenia propagandowych wydawnictw tego związku.

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę restauracji 1-2 klasy na dworcu Łódź-Kaliska z terminem objęcia w dniu 1 lutego 1926 r.

1. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty zaopatrzone w znaczki stemplowe wartości 2 złote do Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie najpóźniej do dnia 16 stycznia 1926 r. do godziny 12—ej w południe.

Ewentualne załączniki oferty mają być również zaopatrzone w przepisane znaczki stemplowe.

2. Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w zatkniętych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kl. 1—2 na st. Łódź-Kaliska” w Wydziale Zasobów Dyrekcji Państwowych w Warszawie (Aleje Jerozolimskie Nr. 1-3) do skrytki w korytarzu na ten cel przeznaczony.

3. Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy znane im są dokładnie.

4. Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kasie Głównej Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie wadium do przetargu w kwocie 1000 złotych.

Wadium w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia oferty będzie zwrócone.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto z jakichkolwiek bądź powodów nie zawrze umowy dzierżawnej na znanych mu warunkach dzierżawy lub też nie obejmie dzierżawy w terminie umówionym, to zatrzymane na poczet kaucji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

5. Ważność i skuteczność prawna zawrzeć się mającej umowy dzierżawnej jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6. Oferenci związani są swemi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

7. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej restauracji w dzierżawę według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

9. Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10. Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie (Aleje Jerozolimskie Nr. 1-3) pokój Nr. 41, codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 10 do 12—ej.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, dnia 5 grudnia 1925 r.

Na raty!

po tanich cenach.

Paleta z fokowymi kołnierkami
Jesionki, Ubrania, Kurtki, skórzane

poleca: **B. Wilczer**

Łódź, Piotrkowska Nr. 14, 2021

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH ZARGANICZNYCH:

B-cia Usielscy, Główna 62.

ZAKŁAD TAPICERSKO - DEKORACYJNY:
F. Drozdowski i S-ka, Nawrot 23.**PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:**
F. Dębowski, Piotrkowska 186.**MECHANICZNE WARSZTATY SAMOCHODOWE:**
„Samochód” Nowo-Zarzewska Nr. 44.**MAGAZYN OBUWIA WŁASNEGO WYROBU:**
B. Sumera ul. Nawrot 19.**ZAKŁAD LEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:**
Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-27.**ZAKŁADY KOWALSKIE:**
Sujecki, Rzgowska 100.
Walczak, Zgierska 81.**PIWIARNIE:**
Kopeć, Nowo-Cegielniana 41.**PRACOWNIE OBUWIA:**
Włodarski, Główna 25.
Sobiński, Wólczńska 228.
Dziubiński, Pańska 41.
Walenczewski, Zakątna 12.
Weber Antoni, Zakątna 25.
Przepiórkowski, Wólczńska 165.**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**
Matusiak, Leszno 32.**FABRYKA MAKARONU:**
Dębowski Poprzeczna 13.**ARCHITEKCI:**
Nebelski, Zachodnia 57.**RESTAURACJE I OBIADY:**
Kula, T. Piotrkowska 108.**SKLEPY GALANTERYJNE:**
Czempik M., Główna 17.**ZAKŁADY JUBILERSKIE:**
Bańkowski T., Nawrot 63.**PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:**
Holec, 6-go Sierpnia nr. 88.**ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:**
Machura, Rzgowska 57.**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**
Gramens, Zielona 10.
Kuczyński J., Al. Kościuszki 73. Targi Rzem.
Zarzycki, Kilińskiego 7.
Wiśniewski, Pomorska 24.**ZAKŁADY BEDNARSKIE:**
Muszyński, Lutomińska 4.**AJENCI OGŁOSZENIOWI:**
Fuchs, Piotrkowska 50.**BROWARY:**
Anstadt, Pomorska 34.**SKLEPY TABACZNE:**
Krzyżanowski, Zamenhofska 38.
MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:
Przybysz, Plac Wolności — Hale Targowe.
ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL”:
A. Trautwein i W. Kowalski, Pańska 53.**GUKIERNIE:**
Wesołowski, Piotrkowska 22.
Szaniawski T. Piotrkowska 126.
Kowalczyński, Narutowicza 31.**KRAWCOWE:**
Turek, Piotrkowska 22.
Koneczna, Pomorska 67.**MAGAZYN OBUWIA:**
Kowalczyk, Cegielniana 25 (wł. pracownia)
Nowakowski, Piotrkowska 9.
Nowak, Nowomiejska 19 — hale.**PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:**
Jasiński, Pomorska 47.**HURTOWNIE SPOŻYWCZE:**
Glugła, Południowa 28.**SKŁADY WĘGLA:**
Stachura, Andrzeja 26.**SKLEPY GALANTERYJNE I ZABAWEK:**
Chlebowska, Zielona 33.**APTEKI:**
Hłnicka, Wólczńska 37.**SKLEPY KOLONJALNE:**
Marcinkowska, Cegielniana 47.**SKŁADY WIN I WÓDEK:**
Wolski, Piotrkowska 3.**SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:**
Akc. Tow. J. Borkowski, Piotrkowska 47.**ZAKŁADY LAKIERNICZE:**
Kwiatkowski, Zgierska 31.**ZAKŁADY PRZEWOZOWE:**
Domagała, Cegielniana 136.**PIEKARNIE:**
Trębiński, Zakątna 35.
Kacprowicz, Dolna 3.**MASARNIE:**
Withen, Nowo-Cegielniana 34.
Pakuła, Dolna 6.

Nieniewski, 6-go Sierpnia nr. 96.

Nowacki, Wólczńska 119.

Ejzle, Pomorska 94.
Grühn, Kilińskiego 40.**FABRYKI GUKIERKÓW:**
Karczewski, Piotrkowska 197.**HERBACIARNIE:**
Chmielewski, Zielona 35.**PRALNIE CHEMICZNE:**
Pawłowski, Rzgowska 73.**HOTELE:**
Hotel Manteufel, Zachodnia 45.
Klukas, Cegielniana 64.**SKLEPY SPOŻYWCZE:**
Mateuskowa, Gdańska 18.

Stanecka, Składowa 32.

Juszczak, Radwańska 11.

Jasiukiewicz, Nowo-Cegielniana 4.

Kędziński, 6-go Sierpnia 98.

Szymborski, Zakątna 23.

Lewandowski, Zielona 15.

Sas, Rzgowska 45.
Traczykowa, Nowo-Targowa 20.**RESTAURACJE:**
Jasiński, Helenów.

Cyklist, Kilińskiego 71.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie jeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Pelkosa Bo niewicza, Łódź, ul. Targowa 35 dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, ustępstwo. 2705-11

GARNITUR frakowy sprzedam. Wiad. Administracja Rozwój. Al. Kościuszki 41, — od g. 10-ej. 2742-1

Sprzedam maszynę damską mało używaną. Wólczńska 148, m. 60, pr. of. 2877-1

Sprzedam kredens, stół, krzesła, biurko, od 10—12 r., Kilińskiego 105, m. 9. 2267-1

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów. Zielona 11. 2738-1

Sklep kolonialny w dobrym punkcie jest do sprzedania Rokicińska 49. 2861-1

Sprzedam duży dom murowany przy ul. Kilińskiego z powodu wyjazdu. Oferty do Rozwoju pod „Dom” 2884-2

Tanie prezenty gwiazdkowe: ozdoby choinkowe, gry towarowe, książeczki obrazkowe, dzienniczki, obrazy, papeterja, kalendarze z obiadem i dowcipami na 1926 r. kolorowe i piękne abażury i wiele innych praktycznych i tanich przedmiotów sprzedaje firma K. Bogusławska w Łodzi Andrzeja 3 i ja Kopernika 26. 2883-6

Tania wyprzedaż gwiazdkowa maszyn do szycia, wyżymaczek, łóżek metalowych, wózków dziecięcych, aparatów i stoików Wecka, Rosen, Piotrkowska 88. 2860-3

Maszynę do szycia firmy „Singer” używaną oraz lewora mienną sprzedam. Franciszkańska 15, m. 28. 2882-3

Sprzedam tanio byle zaraz samochód osobowy 6-0 cylindrowy. Piotrkowska 141 u dozorcy. 2886-2

Sprzedam pianino, czarne za graniczne Wiad. Piotrkowska 141, m. 3. 2887-2

Kupię domek murowany w mieście lub na przedmieściu w cenie 2—5 tysięcy. Oferty do Rozwoju pod „Gotówka” 2879-2

Sprzedam piramidkę kościaną 3 65 m | m w dobrym stanie. Obejrzyć w Złoczewie, Kawiarnia. 2884-2

Kupię domek murowany z ogródkiem w dobrym punkcie na sklep. Oferty z ceną do Rozwoju pod „Domek” 2895-1

Sklep spożywczy z mieszkaniami do sprzedania, może być zamiana na pokój z kuchnią. Wiadomość Złota № 2. 2874-2

Sprzedam lampę elektryczną szatę, łóżka, lustro, stół, ołtarz, maszynę ręczną. Główna 55, m. 46, pr. of. parter. 2875-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 m. 14. 2891-16

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przepasabia do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia 14 Pralnia. 2745-3

Pianista rutynowany nauczyciel muzyki (Petersbursk. konserw.) udziela lekcji na fortepianie oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki. Kaliks: Świątkowski ul. Zgierska 11, m. 8. 2775-2

2000 potrzebuje na Lisz-y № hipoteki nowo zbudowanej kamienicy procent i termin podług umowy. Rzgowska № 157. 2839-1

SKRZYPEK przyjmie miejsce w kinem i teatrze. Oferty do Rozwoju pod „S.” 2872-5**KONKERTATORZYSTA** udziela lekcji gry skrzypcowej. Ceny umiarkowane. Oferty do Rozwoju pod „Mazyka” 2895-6

Przyjmę jednego lub dwóch inteligentnych panów na mieszkanie (pokój oddzielny) Oferty do Rozwoju pod „W. W.”

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Wielki wybór gwiazdkowych подарunków! lak manufaktura, galanteria, porcelana, koldry poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44! 2757-17

Zgubione dokumenty

Hartenberger Wilhelm zgubił paszport rosyjski wyd. w gm. Radogoszcz. 2896-1

Odatowska Janina zgubiła paszport polski wyd. w gm. Krzykosy pow. Kolo. 2859-1

Blau Haim zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 2870-1

Nowacka Jadwiga zgubiła nad kartę wyd. w fabryce Widz. Manufaktur. 2876-1

Góralewicz Marjanna zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2871-2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst, tem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydnowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z.